Nr. 146. **Czwartek, 29 Czerwca 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej nadzwyczajnemu profesorowi rysunków i modelowania w Szkole politechnicznej we Lwowie, Leonardowi Marconiemu tytuł i charakter zwyczajnego profesora.

P. Prezes gabinetu zamianował komisarza powiatowego dr. Zdzisława Dzierzykraj-Morawskiego, wicesekretarzem ministeryalnym w Prezydyum Rady Ministrów.

P. Minister skarbu zamianował kontrolora głównego urzędu podatkowego Karola Jakubowskiego, głównym poborcą podatkowym w obrębie krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował prowizorycznymi okręgowymi inspektorami szkolnymi w IX. klasie rangi w Galicyi:

starszego nauczyciela męskiej szkoły ludowej w Bolechowie, Juliana Liskowicza, dla sokalskiego okręgu szkolnego;

nauczyciela szkoły ludowej w Klikowej, Henryka Welfe, dla okręgu szkolnego Kolbuszowa-Ropczyce;

nauczyciela szkoły ludowej we Lwowie, Karola Falkiewicza, dla okręgu szkolnego Gródek-Rudki, i

rzymsko-katolickiego wikarego i nauczyciela religii w Łańcucie, ks. Walentego Mazaneka, dla łańcuckiego okręgu szkolnego.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego Józefa Karpińskiego, auskultantem sądowym dla swego okręgu.

Obwieszczenie.

Według zawiadomienia c. k. Rządu szląskiego z dnia 13 maja b. r. l. 7.778 została stacya kolejowa Odrau na linii Zauchtel-Bautsch kolei północnej Cesarza Ferdynanda wyłączona z dniem 1 czerwca b. r. z rzędu stacyj kolejowych, ustanowionych do ładowania i wyładowywania zwierząt domowych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Ponieważ zaraza pyskowo-racicowa na Bukowinie zupełnie wygasła, c. k. Rząd krajowy w Czerniowcach rozporządzeniem z dnia 15 maja b. r. l. 7924 uchylił wszystkie z powodu istnienia tej zarazy zarządzone ograniczenia ruchu żwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) w tym kraju, a mianowicie zarządzenie z dnia 5 stycznia b. r. l. 183 ogłoszone tut. okólnikiem z dnia 11 stycznia b. r. l. 2691 i zezwolił na ruch obrotowy tych zwierząt względnie na wyprowadzenie ich z Bukowiny poza granicę kraju pod warunkiem ścisłego przestrzegania obowiązujących ogólnych przepisów.

Natomiast zakaz wprowadzania i przepędu (przewozu) zwierząt racicowych z Rossyi, Rumunii i Węgier równie jak i zakaz wprowadzania świń żywych z Galicyi do Bukowiny, wydany wskutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa z dnia 22 grudnia 1889 l. 22.882 rozporządzeniem c. k. Rządu krajowego w Bukowinie z dnia 7 stycznia 1890 l. 99 pozostaje i nadal w swej mocy.

Również zezwolił c. k. Rząd krajowy bukowiński rozporządzeniem z dnia 16 czerwca b. r. l. 9874 z powiatów: Borszczowskiego i Zaleszczyckiego, wolnych od zarazy pyskowej i racicowej wprowadzać do Bukowiny bydło rogate, owce i kozy, wskutek czego wolno obecnie te zwierzęta z całego kraju wywozić do Bukowiny.

Zarazem zawiadamia się, iż w myśl tut. rozporządzenia z dnia 9 marca r. b. l. 19.610 wprowadzanie zwierząt racicowych z Bukowiny do Galicyi może się odbywać tylko koleją żelazną, a to jedynie na rzeź, na chów lub w celach gospodarskich.

Zwierzęta wprowadzone na chów lub w celach gospodarskich mają pozostać przez 20 dni w odosobnieniu od innego bydła, a jeżeli po upływie tego czasu okażą się przy rewizyi zdrowemi, mogą być zmięszane z bydłem miejscowem.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 czerwca.

Gdy cały legion korespondentów do pism petersburskich i moskiewskich zawodzi od pewnego czasu coraz głośniej skargi na małe postępy „cywilizacyi“ rossyjskiej w ziemiach polskich i na Litwie, wystąpił znany profesor historyi Kriweńko z szeregiem artykułów, w których wykazuje, na podstawie obfitego materyału, zupełną nieudolność Rossyi we wszelkich pracach, mających związek nie już z czysto rossyjską lecz z ogólną cywilizacyą. Jakżeż można żądać od Rossyi, aby wzięła moralną przewagę w kraju tak wysoko rozwiniętym pod względem intelektualnym i ekonomicznym, jak Królestwo Polskie, skoro nie jest ona w możności wykazać się choćby skromnemi zdobyczami w takim zakątku ziemi odgrodzonym od Europy, jakim jest Kaukaz. Wypowiedziawszy to, kreśli p. Kriwenko w świetle niezmiernie niepochlebnem dla administracyi rossyjskiej stosunki kaukaskie. Stwierdza on na podstawie osobistych spostrzeżeń, że to wszystko co piszą dzienniki o bandach rozbójniczych na Kaukazie, jest rzetelną prawdą i wyraża przekonanie, że daleko jeszcze do zupełnej pacyfikacyi owego kraju, chociaż ten od lat 35 pozostaje pod panowaniem caratu i kosztuje skarb rossyjski rocznie około 30 milionów rubli.

Wobec tego nie można się dziwić, że stosunki ekonomiczne są opłakane, a nie można się tem mniej dziwić, iż ze strony rossyjskiej nie zrobiono dotychczas prawie nic dla wyzyskania ogromnych bogactw Kaukazu. Cudzoziemiec — mówi dalej autor, —

---

13)

POLUBOWNA UGODA

POWIEŚĆ

PREZ

ABGAR-SOŁTANA.

III.

(Ciąg dalszy)

— Poeta ma racyę! — huknął artysta. — Co za typy pyszne?.... Ten Ambroży, co to mieszka tuż pod jarem, który ma taką śliczną żonę.... co to za typ! Salwator Rosa mógłby go malować! Istny bandyta kalabryjski!

— Prosty złodziej! — szepnął przez zęby Błażnicki. — Drzewo ze skarbowych lasów kradnie, a ponoś nawet daje u siebie schronienie szajce końskich złodziei.

— Dość już tego! — zawołał grzmiąco pan domu. — Nudzić mnie już zaczyna cała ta szlachta i procesa z nią.... Przyjdź kiedy Błażnicki z odnośnymi papierami, dokumentami do mojej kancelaryi, to ostatecznie postanowimy co mamy zrobić....

Przerwał nagle; przy stole zapanowała chwilowa cisza; nikt nie próbował przerwać jej pierwszy, żaden bowiem ze współbiesiadników nie mógł odgadnąć: co zrobi na amfitrionie miłe wrażenie, co go potrafi rozweselić?

Kłopotliwe i dość długo trwające milczenie przerwał sam pan Aleksander:

— Cóż tam słychać Knaipphofie — rzekł zwracając się do barona — z projektowaną wycieczką do ruin klasztoru w Załuczu?.... Czy nazbierali choć trochę niewieściego narodu?

— Oporem idzie — odparł zapytany — głupie szlachcianki fąfry mi jakieś stroją; są wprost impertynenckie.... Ta tyczkowata Złośnicka wręcz mi w oczy powiedziała, że jej córki nie nadają się do tak pańskich rozrywek.... Rozumiesz.... pańskich rozrywek.... A szkoda, trzy pannimenty jak łanie.... mógłby nasz artysta mieć z nich modele gdyby chciały pozować.... Najmłodsza choć do milońskiej para.

— No a jaśnie wielmożna imci pani Mekecińska? — pytał dalej szyderskim głosem Aleksander.

— Byłem tam przedwczoraj; baba rozpływała się w grzecznościach, prawiła komplimenty, ale koniec końców powiedziała: że jej aniołki mają za delikatne płuca, aby je można było narażać na wycieczkę do wilgotnych ruin.... Z mężatkami nie lepiej, każda się wymówiła, jedna tylko Polankowska przyjedzie, no, ale ta jeździ i bez wycieczki.

— Dobrze, że choć ta będzie, urządzimy jej taką owacyę, że mówić będą o tem aż w trzeciej gubernii.... Lubię tę Zofię, odważna babina i nic sobie z głupich plotek nie robi.

— Nie będzie ona jedna — mówił dalej baron — zaprosiłem dla niej cały, liczny dwór; wszystkie panny i mężatki z dwóch okolicznych fabryk cukrowych i z miasteczka obiecały przybyć na wycieczkę... Będzie bal nie lada!

— Knaipphofie jesteś genialny! — zawołał, wybuchając szalonym śmiechem Aleksander. — Ha! ha! ha! Cudowna myśl! Dwadzieścia pięć dam.... Zobaczą głupie szlachcianki, że się obejść bez nich możemy.... Mateuszu! Podać zaraz szampańskiego wina, ponalewać do szklanek, niech wzniosą zdrowie nieocenionego mego przyjaciela barona Knaippa z Knaipphofu.... No spiesz się stary!

Wkrótce strzeliły korki, z lekka zarumieniony perlący się napój zakipiał w szklankach; humory podniosły się do najwyższego stopnia podniecenia.... Błażnicki wkrótce rozpoczął drugą edycyę kozaka; poeta deklamował poszarpaną dumę na cześć woydałowskiego emira, artysta malarz kreślił łyżeczką od musztardy po białym obrusie projekt swego arcydzieła, które go wyniesie po nad wszystkich polskich malarzy; a inżynier popijał zwolna szampańskie wino, wpadł przytem w jakieś dziwne, na wpół senne na wpół melancholijne rozmarzenie i szeptał z cicha:

— Miliony! miliony!

Pan zamku z szalonej wesołości przechodził zwolna w stan jakiejś smutnej zadumy; głowę podparł na obu łokciach i bezwiednie, półgłosem powtarzał słowa hulackiej piosnki, którą śpiewał zupełnie już pijany Błażnicki. Wreszcie i temu tchu w płucach zabrakło, zatoczył się i upadł jak martwy w kąt sali.

— Balet! Balet! — zawołał nagle pan Aleksander. — Zawołać zaraz Zawieruchę, niech gra na teorbanie, dziewczęta niech tańczą!

W mgnieniu oka, jakby oczekiwał rozkazu, zjawił się w sali stary kozak z teorbanem w ręku i wnet zabrzęczały dziwnie tęskne tony tego prastarego instrumentu; sześć dziewcząt, ładnych, zalotnych i zuchwałych, zaczęły w takt muzyki wykonywać jakiś oryginalny taniec, to podrygiwały powolnie, rytmicznie, to znowu wpadały w szał jakiś mistyczny prawie i rzucały się konwulsyjnie niby bajadery indyjskie, lub tancerki misteryów eleuzyjskich....

Muzyka i taniec oszołomiły do reszty podochoconych już i tak należycie biesiadników; wkrótce i panowie wmieszali się pomiędzy tancerki i ruszali się w takt muzyki; szklanki z perlistym napojem przeniosły się do rąk tancerek. — Rozpoczęła się orgia na dobre.

W pół godziny później pan zamku trzymając w objęciu najpiękniejszą z tancerek, znikł w drzwiach leżącego tuż obok sali jadalnej — sypialnego pokoju. Inni poszli za jego przykładem.

W zamku woydałowskim zapanowała cisza nocy.

IV.

W samym centrum dóbr Woydałowskich stała karczma „na taborzysku“.

Ktokolwiek udawał się ze wsi lub osad szlacheckich, do klucza woydałowskiego należących, czy to do zamku, czy do miasteczka, musiał przechodzić obok gościnnie rozwartej bramy „austeryi“. Na karczmie tej siedział od niepamiętnych czasów żydowski ród Wucherbildów; brali oni karczmę tę niby w spadku, syn po ojcu, a zazwyczaj najmłodszy z rodzeństwa zostawał przy tej arendzie. Obecnie rezydował tam Jojna Wucherbild, żyd stary już, bogaty i na pozór pełen biblijnej powagi.

Jojna był filozofem; w całem tego słowa znaczeniu — żydowskim filozofem. Nigdy mu się noga nie potknęła, w najtrudniejszych okolicznościach umiał się wykręcić bez szkody, lawirował tak, że zawsze i dwór i rząd, nawet chłopi i szlachta czynszowa byli zeń kontenci i mieli go za swego najlepszego przyjaciela. Z filozofią tą Jojnie było bardzo dobrze i liczna jego rodzina rozsnuwszy się po całej okolicy wzbogacała się coraz bardziej, on sam należał do najmajętniejszych żydów w całym powiecie; a choć mówiono że miał udziały w kilku znacznych interesach dzierżawnych, mimo tego taborzyskiej austeryi nie porzucał; sam wódkę chłopom nalewał, i nie rzadko od podochoconych szturchańców nabrał.... Opłacało się to jednak; w żadnej karczmie takiego tłumu pijących nie bywało; a gdy się trafił dobry jarmaczny dzień, to do kasy szynkowej chowała Rifka Jojnowa nierzadko i całą setkę rublówek.

Rozgoryczony obejściem się teścia i żony Ambroży Pinkasiewicz poszedł do lasu, nie długo tam jednak popasał, bo już o południu znalazł się w szynkowej izbie u Wucherbilda.

Gdy wchodził, powitały go radośnie dwa głosy i dwaj ludzie powstali na jego przyjęcie.

— Dobrze, że cię nareszcie przyniosło! zawołał pierwszy, sążnisty chłop, o niedźwiedzich barach i żelaznych ramionach, w stary wojskowy szynel, mimo upału odziany; oberwana wojskowa czapka bez daszka tkwiła zaledwie na czubie olbrzymiej głowy.... Był to Teofil Szaruga, szlachcic woydałowski odstawny żołnierz preobrażeńskiego pułku.

(Dalszy ciąg nastąpi).

mógłby przypisać ten stan rzeczy obojętności rządu, w rzeczywistości wszakże gra tu główną rolę nieudolność i brak wszelkiego zrozumienia dla pokojowej pracy cywilizacyjnej. Obcy tymczasem przybysze robią tu z każdym rokiem coraz większe postępy. Przemysł nafciany spoczywa zupełnie w rękach zagranicznych, toż samo handel w kwitnących już dzisiaj wysoko miastach Nowoczerkasku i Batumie. W gubernii elizawetpolskiej pozwolili sobie Rossyanie wydrzeć Anglikom wywóz t. zw. słodkiego drzewa, wynoszący rocznie przeszło 2 miliony pudów; eksploatacyą siarki w ziemi daghestańskiej zajmują się wyłącznie Francuzi, wydobywaniem miedzi firmy niemieckie i t. d. Podobnie ma się rzecz ze stosunkami agrarnymi, przyczem administracya stawia wszelkiego rodzaju trudności kolonizacyi Rossyan, skutkiem czego w północnym kraju zakaukaskim znajduje się zaledwie 70.000 Rossyan, w okręgu karskim około 12.000, a w Degestanie tylko 5000 na 600.000 miejscowej ludności.

Zresztą brak ziemi dla osadników, bo ta musi być pierwej należycie przysposobiona, a taka praca przechodzi siły administracyi rossyjskiej.

Nielepiej powodzi się z zaprowadzeniem języka państwowego. Tylko w miastach można słyszeć mówiących po rossyjsku, zresztą nigdzie. Próby russyfikacyi w obwodzie czarnomorskim przez rozdzielanie ziemi urzędnikom i żołnierzom wysłużonym, nie powiodły się zupełnie, albowiem „człowiek russki“ nic nie miał spieszniejszego, jak otrzymany kawał ziemi odsprzedać lub wydzierżawić przybyszom perskim, armeńskim, czeskim, niemieckim i t. d. To też w tym obwodzie na pięćdziesiąt kilka osad jest rossyjskich zaledwie piętnaście.

Ze wszystkiego, co przytacza p. Kriweńko, wynika, że rząd występuje na Kaukazei bez żadnego wytkniętego planu i prowadzi tam gospodarkę z dnia na dzień. — Jako curiosum zapisuje autor fakt, że gimnazya klasyczne bywają urządzane prawie wyłącznie w miejscowościach, gdzie wojsko jest przeważnym żywiołem. Wstępujący do takiego zakładu młodzieniec kaukazki, uczy się przeważnie języków łacińskiego i greckiego, a mało tylko rossyjskiego. Autor oblicza, że każdy gimnazyalista, opuszczający ze świadectwem dojrzałości zakład naukowy, kosztuje państwo coś około 25.000 rubli. Natomiast brak zupełny zakładów dla kształcenia techników, agronomów, słowem ludzi dla zawodów praktycznych.

Lepiej znacznie, niż z twórczą pracą cywilizacyjną idzie na Kaukazie z rozbójniczem jego wyzyskiwaniem. Lasy bywają wycinane bez systemu, ziemia rujnowana forsownem gospodarstwem, bogactwa podziemne wydobywane z pominięciem obowiązujących w tej mierze przepisów. Z drugiej strony nikt nie troszczy się o rzeki, które rozszerzając swe koryta, zabagniają brzegi i zamieniają je w ognisko różnych zaraźliwych chorób.

Autor robi różne propozycye, celem poprawy obecnych stosunków, dodaje jednak, iż dopóki administracya pozostanie taka, jaka jest, wszelkie usiłowania dla sprowadzenia zwrotu na lepsze nie mogą liczyć na pomyślny rezultat.

Sprawa sprzedaży soli.

Uchwałą Wydziału krajowego z dnia 24-go b. m. otrzymały zastępstwa głównych składów soli, następujące osoby:

W pow. bóbreckim: w Bóbrce Jan Domański, w Chodorowie Michał Wołk Bunikiewicz, w Wybranówce Zofia Tebinka.

W pow. bohorodczańskim: w Bohorodczanach nowych, w Bohorodczanach starych, w Łyścu i w Sołotwinie, wydział Rady powiatowej.

W pow. borszczowskim: w Borszczowie Erazm Niemczewski, w Jezierzanach Ferdynand Gamski, w Krzywczu górnem Aleksander Moskwiński, w Mielnicy Szymon Steinholz i Leib Bergmann, w Skale Marya Moczulska.

W pow. brzeżańskim: w Brzeżanach, Kozowie i Narajowie wydział Rady powiatowej, w Kozłowie Seweryn Błahowski.

W pow. brzozowskim: w Brzozowie, Dynowie i Haczowie, wydział Rady powiatowej.

W pow. buczackim: w Baryszu Grzegorz Sowa, w Buczaczu Mieczysław Burzyński, w Jazłowcu Mieczysław Burzyński, w Koropcu Kazimierz Potworowski, w Monasterzyskach Kółko rolnicze, w Potoku złotym Mendel Koch, w Uściu zielonem Michał Łucki.

W pow. cieszanowskim: w Cieszanowie Towarzystwo zaliczkowe, w Dzikowie Efroim Landau i Sp., w Horyńcu Mojżesz Rebhuhn, w Lubaczowie Kółko rolnicze, w Narolu Teofila Musakowska, w Oleszycach Józef Kamiński.

W pow. czortkowskim: w Czortkowie Antoni Kostecki, w Dżurynie Mikołaj hrabia Wolański, w Jagielnicy Kółko rolnicze.

W pow. doliniańskim: w Bolechowie Hersz Roth, w Dolinie Józef Pisarski, w Perehińsku Oleksy Bendak i Sp., w Rożniatowie Fundacya hr. Skarbka.

W pow. dobromilskim: w Birczy Mei lech Himmelstein i K. Mörzel, w Dobromilu gmina, w Nowem Mieście Kółko rolnicze, w Rybotyczach Kółko rolnicze.

W pow. drohobyckim: w Borysławiu Maurycy Rechner, w Drohobyczu Teofil Jabłoński, w Medenicach Jan Rafałat, Jan Mazurczak, Mojżesz Lorbeerbaum, Walerya i Eustachy Wyszyńscy, w Podbużu Alojzy Staw, w Schodnicy katolickie Kółko spożywcze.

W pow. gorlickim: w Bieczu i Uściu ruskiem, wydział Rady powiatowej, w Gorlicach gmina.

W pow. gródeckim: w Gródku, Janowie i Lubieniu wielkim powiatowe Towarzystwo handlowe we Lwowie.

W pow. horodeńskim: w Czernelicy gmina, w Horodence Kółko rolnicze, w Niezwiskach Wasyl Zakrzewski, w Obertynie Marceli Gawliński.

W pow. husiatyńskim: w Chorostkowie i Kopeczyńcach Kazimierz Pawłowski, w Husiatynie i Probużnie Witold Czerski.

W pow. jarosławskim: w Jarosławiu Towarzystwo zaliczkowe, w Pruchniku Andrzej Ledwożyw, w Radymnie Marcin Popkiewicz i Antoni Hołowiński, w Sieniawie katolickie Towarzystwo spożywcze.

W pow. jasielskim: we Frysztaku Kółko rolnicze, w Jaśle Kółko rolnicze, w Kołaczycach i Żmigrodzie August hr. Łoś.

W pow. jaworowskim: w Jaworowie, Krakowcu i Wielkich Oczach wydział Rady pow.

W pow. kałuskim: w Kałuszu Jarosław Korytowski, w Krasnej i Wojniłowie Kazimierz Rojowski i dr. Mieczysław Stanecki.

W pow. kamioneckim: w Busku, Kamionce Strumiłowej, Milatynie nowym i Radziechowie wydział Rady powiatowej.

W pow. kolbuszowskim: wKolbuszowej Kółko rolnicze, w Majdanie Felicyan Szczepkowski, w Sokołowie Kółko rolnicze.

W pow. kołomyjskim: w Gwoździcu Jakób Baidaff, w Kołomyi Aleksander Józef Miziewicz i Henryka Mayslowa, w Peczeniżynie gmina.

W pow. kossowskim: w Kossowie gmina, w Kutach Mikołaj Moszoro, w Żabiem Fundacya hr. Skarbka.

W pow. krośnieńskim: w Dukli, Jedliczach, Korczynie i Krośnie wydział Rady powiatowej.

W pow. liskim: w Baligrodzie i Lutowiskach, Izrael Lander i Abraham Manaster, w Lisku Ignacy Jordan, w Ustrzykach Izydora Winnicka i Wanda Rutkowska.

W pow. lwowskim: w Jaryczowie, Lwowie, Nawaryi, Szczercu i Winnikach powiatowe Towarzystwo handlowe we Lwowie.

W mieście Lwowie ustanowiona będzie odpowiednia liczba składów.

W pow. łańcuckim: w Grodziskach, Kańczudze, Łańcucie, Leżajsku, Przeworsku i Żołyni wydział Rady powiatowej.

W pow. mieleckim: w Borowie Józef Lis, w Mielcu Mieczysław Szymberski, w Przecławiu gmina, w Radomyślu Ichel Klein.

W pow. mościskim: w Krukienicach, Sądowej Wiszni i Mościskach wydział Rady powiatowej.

W pow. nadwórniańskim: w Delatynie Hersz Bursztyn i Hersz Zwiebel, w Łanczynie Antoni Kinda, w Nadwórnie Julian Kisielewski.

W pow. niskim: w Kamieniu Izaak Münzer, w Nisku Bronisław Kasper, w Rudniku Edward Gazda, w Ulanowie Andrzej Dąbrowski.

W pow. pilzneńskim: w Brzostku Mojżesz Sperber, w Pilznie Julian Winiarski.

W pow. podhajeckim: w Horożance Apolinary Bobrowski, w Podhajcach wydział Rady powiatowej, w Wiśniowczyku gmina, w Zawałowie Kółko rolnicze.

W pow. przemyskim: w Dubiecku Antoni Moryl, w Krasiczynie Kółko rolnicze, w Krzywczy Kółko rolnicze, w Niżankowicach dr. Stanisław Ruczka, w Przemyślu Tadeusz Cieśliński.

W pow. przemyślańskim: w Dunajowie Kółko rolnicze, w Glinianach Stanisław Burliga, w Przemyślanach Kółko rolnicze.

W pow. rawskim: w Lubyczy Markus Gelber, w Magierowie Motio Rumelt, w Niemirowie gmina, w Potyliczu Gelber i März, w Rawie ruskiej Antoni Skotnicki, w Uhnowie Michał Janicki.

W pow. rohatyńskim: w Bołszowcach Romuald Limanowski, w Bukaczowcach gmina, w Bursztynie gmina, w Knihynicach Erazm Zaremba, w Podkamieniu Wolf Belf, w Rohatynie gmina.

W pow. ropczyckim: w Dębicy, Ropczycach i Sędziszowie Towarzystwo handlowe w Dębicy.

W pow. rudeckim: w Komarnie Hipolit Wąsowski, w Rudkach Stefan Janko.

W pow. rzeszowskim: w Błażowie Jędrzej Jakubczyk, w Czudcu Kółko rolnicze, w Głogowie Michał Gniewek, w Rzeszowie Antoni Kluz, w Strzyżowie Kółko rolnicze, w Tyczynie gmina Dylągówka.

W pow. samborskim: w Łące Jan Zacharski, w Samborze Bronisław Bukietyński.

W pow sanockim: w Bukowsku, Jaśliskach, Rymanowie, Sanoku i Zagórzu, wydział Rady powiatowej.

W pow. śniatyńskim: w Dżurowie Kółko rolnicze, w Śniatynie i Zabłotowie Narodna Torhowla.

W pow. sokalskim: w Bełzie Abraham Reimann, w Krystonopolu gmina, w Sokalu Abraham Reimann, w Waręźu gmina.

W pow. staromiejskim: w Chyrowie i Starej Soli Karol Jędrzejowicz, Józef Mściwójewski i Jan Strzelecki, w Felsztynie Kółko rolnicze, w Starem Mieście Barbara Lityńska i Leib Erlbaum, w Topolnicy Błażej Rudnicki.

---

4)

Z POD RÓWNIKA.

Mocha.

II.

(Ciąg dalszy).

Don Antonio popatrzał na nas w koło, z zaciśniętemi ustami, jak człowiek, który się nie da oszukać. Jednak, nie mówi nic i odprowadza swego konia. Donna Petra waha się chwilę a potem idzie za nim. Idzie krokiem leniwym, kołyszącym, który nadaje jej spodniciom ruch falisty, porównywany przez mego przewodnika do fal wody na Pa paloapam. Podziwiam i zachwycam się tym rozkosznym ruchem, którego urok i niepokojący pociąg jest nieopisany. W gruncie, znalazłem, że twarz młodej kobiety, którą, prawdę mówiąc, widziałem niedokładnie, z powodu szarfy, którą się przysłaniała, jest jeszcze więcej uroczą, niż mi ją mój przewodnik opisał. Jest coś wyzywającego w jej postaci, co się może stać niebezpiecznem, jeżeli zalotność każe jej grać komedyę miłości, lub jeżeli ją naprawdę odczuwa. Prócz tego, posiada wszystko co potrzeba, żeby oczarować; przypadek dał mi sposobność widzieć kształty, o których marzą rzeźbiarze.

Luz i Silwia oddaliły się zaraz za matką.

Jestem sam z Fabriciem, który wbrew swemu zwyczajowi zachowuje milczenie.

— Zręczny jesteś w kłamaniu, — nie mogłem się powstrzymać, aby mu nie powiedzieć pół głosem.

— Czyż nie jest obowiązkiem człowieka pomódz bliźniemu wybrnąć się z kłopotu? — odrzekł tym samym tonem — szczególnie, jeżeli ten bliźni jest kobietą, a przedewszystkiem, w niebezpieczeństwie życia.

— W niebezpieczeństwie życia? — powtórzyłem.

Tak; gdyż don Antonio, który dawniej był wielkim awanturnikiem, nie jest ani nowicyuszem, ani głupcem. Doskonale on zrozumiał, żem skłamał, aby dopomódz jego żonie wyjść z trudnego położenia, i nie wątpi wcale, że ona przechodziła przez rzekę. Zrozumiał pan już pewnie, spodziewam się, że ów strzał, który słyszeliśmy, miał na celu szlachetniejsze zwierzę, niż to, które przypuszczamy.

— Czy chcesz powiedzieć, że don Antonio strzelał do człowieka?

Fabricio nie miał czasu odpowiedzieć, bo w tej chwili ukazał się nasz gospodarz, widocznie czemś zakłopotany. Jednakże umiejący panować nad sobą, przemawia do mnie kilka słów uprzejmych, zaprasza, bym usiadł na hamaku, zawieszonym po lewej stronie drzwi, potem zapada w milczenie. Na szczęście, Fabriciowi wraca werwa, mówi, zapytuje, żartuje, a gadatliwość jego, która czasami mi dokucza, tym razem staje się szacownym darem. Luz przychodzi nam oznajmić, że wieczerza gotowa, i wkrótce nasze zęby zaczynają walkę z kawałami mięsa, suszonymi na słońcu, z sosem paprykowym. Dwie córki gospodarza obdarzają nas kukurudzianymi plackami; donna Petra nie ukazuje się wcale.

Nie ukazuje się; ale wychodząc z domu dla wypalenia cygara na świeżem powietrzu, widzę ją na werandzie, leżącą na hamaku. Odrzuciła swoją szarfę, i dzięki pozie, którą przybrała, mogę podziwiać pod lekką materyą odzienia piękne kształty, które mnie zachwyciły. Twarz, którą teraz dokładnie oglądać mogę, posiada najczystszy owal, rysy nadzwyczaj delikatne, bardzo piękne. Usta bardzo małe, zarysowane w kształt łuku. Młoda kobieta wstaje gdy się zbliżamy, podnosi ramiona, uwydatnia piersi, biodra, wyciąga się z tak całkowitą zimną krwią, bez zakłopotania, z taką rozkoszą, żem zadrżał. Stanowczo Fabricio dobrym jest znawcą; w tej młodej istocie zamieszkuje czar potężny, gwałtowny, upajający, a spojrzenia jej, pełne omdlenia, dokonywają dzieła.

Powolna, leniwa, donna Petra oddaliła się aby z kolei zasiąść do wieczerzy razem z córkami. Przez ten czas rozmawiam z don Antoniem, wypytuję go o zasiewy i pomimo że on ciągle czemś innem zaabsorbowany, odpowiada mi uprzejmie, cierpliwie. Donna Petra, Luz i Silwia ukazują się znowu; wtedy, gospodarz uzbraja się w latarnię i po uprzejmem ofiarowaniu mi własnej pościeli, którą z równą uprzejmością odmówiłem, prowadzi mię do szopy otwartej na cztery wiatry, w której dziewczęta rozłożyły dwie maty dla mnie i mego przewodnika. Gospodarz przeprasza za prostotę urządzenia noclegu, a potem prowadzi mnie napowrót do ogniska. Tam ofiaruje mi cygaro ze swego ostatniego zbioru, na które składa się liść zwinięty po prostu, prosi żebym zapalił i powiedział mu jak smak i zapach znajduję. To mówiąc, opuszcza mnie, tłómacząc się że ponieważ chodził dzień cały po łąkach, czuje się strasznie zmęczony i potrzebuje spoczynku. Luz i Silwia, które jako gospodynie, zmuszone są rano wstawać i teraz już drzemią, życzą mi dobrej nocy, całują rękę ojca i donny Petry, stojącej koło hamaku. Zaledwie odeszły, gospodarz zbliża się do żony jakby chciał coś do niej mówić. Po wstrzymuje się, przychodzi obok niej przypatrując jej się badawczo i jak mogłem zauważyć, złem spojrzeniem.

Donna Petra, z pochylonem czołem, stoi zamyślona, niepewna. Machinalnie rozkłada się w hamaku. Zapaliłem prymitywne cygaro ofiarowane mi przez gospodarza, i idąc za przykładem Fabricia, uszczęśliwionego że może kilka minut pozostać przy tej, którą uwielbia, usiadam na niskim krześle, pokrytem byczą skórą. Zaledwie się położyła, donna Petra podnosi się, skarży się na ciężkość w powietrzu i drobne jej ręce rozpinają grube warkocze ułożone w koronę nad czołem. Ramiona podniesione, nagie, krągłe, doskonałe, stanowią prześliczne tło dla czarnych, falujących, błyszczących, obfitych włosów, dla twarzy oświeconej w całej pełni jak zresztą i cała jej postać, odblaskiem ognia, podsycanego ręką Fabricia.

Noc spokojna, liście nieruchome, a lekki szmer rzeki, jedyny odgłos, który słyszeć się daje, kołysze myśli. Na niebie są gwiazdy i na ziemi także, bo świętojańskie robaczki latają w około krzaków jak błędne ogniki.

— Masz słuszność, Fabricio — mówi nagle donna Petra, ciągnąc dalej rozpoczętą rozmowę — którą zapewne przerwało moje i jej męża nadejście; nie umiejąc kłamać i czyniąc to bez uprzedniego postanowienia, byłam niezgrabną. Jednakże moje zamiary były dobre a sumienie jest spokojne.

— Masz przeciwko sobie pozory, straszne pozory, odpowiada Fabricio. Jeżeli zapewniałaś, żeś nie przechodziła rzeki, a on zapewne widział cię przechodzącą, dałaś powód do podejrzeń don Antoniemu. Jeżeli wątpisz, dodał wska zując na mnie, zapytaj tego sennora.

— Czy to prawda, pyta mnie młoda kobieta, której oczy zatapiają się w moich, że pan także wierzyłeś, myślałeś....

Nie skończyła i czeka odpowiedzi. Milczę, zaciągając się wielkimi kłębami dymu.

Donna Petra okrywa głowę swoją szarfą, zsuwa ją na twarz, która, spostrzegam, że się z lekka rumieni.

— Milczenie pana jest odpowiedzią, mówi mi, i trudno mi będzie wybrnąć z tej awantury.

— Czy sądzisz = pyta Fabricio — że to na Ludwika Varquez strzelał don Antonio?

— Nie mógł na nikogo innego tylko na niego. Od miesiąca już, ten młody człowiek, posiadający bawełniane pole w sąsiedztwie naszego, przychodzi prawie codziennie snuć się w około plantacyi, gdzie sądziłam z początku, że przyciąga go Luz, albo Silwia, które od roku już stały się dorosłemi dziewczętami. Dziś wieczór, spostrzegłszy mnie w *milpa*, puścił konia wpław przez rzekę, aby zbliżyć się do mnie, odgadłam to. Chcąc za każdą cenę uniknąć tego spotkania, skorzystałam z zakrętu rzeki, aby przepłynąć na brzeg przeciwny, ostrożność, która się przeciw mnie obróciła. Wróciwszy na miejsce, z którego wyszedł z zamiarem go nienia za mną, Varquez musiał pewnie spotkać don Antonia, który już od dni kilku zauważył jego postępowanie i okazywał niepokój z tego względu.

— Gdybym był w jego wieku i posiadał skarb, którym on posiada — rzekł Fabricio — cierpiałbym tak samo jak on.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W pow. stryjskim: w Ławocznem Wacław Potuczek; w Skolem gmina; w Smorzu Fundacya hr. Skarbka; w Sokołowie Kółko rolnicze; w Stryju Natalia Wołosiańska; w Tucholce Adolf Schönbach.

W pow. tarnobrzeskim: w Baranowie Stanisław Borowski; w Radomyślu Kółko rolnicze; w Rozwadowie Józef Łapiński i Mojżesz Hirschfeld; w Tarnobrzegu Ludwik Kuryło.

W pow. tarnopolskim: w Mikulińcach i Tarnopolu wydział Rady powiatowej.

W pow. tarnowskim: w Ryglicach, Tarnowie i Tuchowie wydział Rady powiatowej.

W pow. tłumackim: w Niżniowie Emilia Zarembina; w Ottynii Józef Ginda; w Tłumaczu Kazimierz Łukasiewicz; w Tyśmienicy Ohanowicz.

W pow. trembowelskim: w Budzanowie Rachmil Schutzmann; w Strusowie i Trembowli Jarosław Paszkowski.

W pow. turczańskim: w Boryni i Wysocku Bronisław Osuchowski; w Łomnie Paweł Hrylański; w Turce Antoni i Marya Nadolscy.

W pow. zaleszczyckim: w Tłustem Tadeusz Noel, w Uścieczku i Zaleszczykach Edmund Schnurpfeil.

W pow. zbaraskim: w Nowem Siole i Zbarażu wydział Rady pow.

W pow. żółkiewskim: w Kulikowie Julian Olearczyk, w Mostach wielkich Antoni Skotnicki, w Żółkwi Włodzimierz Gorecki.

W pow. żydaczowskim: w Drohowyżu Fundacya br. Skarbka, w Mikołajowie, Rozdole, Żurawnie i Żydaczowie wydział Rady powiatowej.

KORESPONDENCYE

Poznań, 26 czerwca.

(Ostateczny rezultat wyborów w Księstwie, Prusach Zachodnich i na Warmii. — Zjazd prawników i ekonomistów polskich. — Kwestya emigracyjna. — Komitet dla krajowej Wystawy we Lwowie. — Ze statystyki wyższych Zakładów naukowych w Poznańskiem. — Teatr poznański).

(#) Kampania wyborcza rozegrana już ostatecznie. Polacy mają wszelki powód do zupełnego zadowolenia z rezultatu, jaki ona im przyniosła. Ogółem wybrano 19 kandydatów polskiego centralnego komitetu wyborczego, przeto o dwóch więcej, niż w zeszłej kadencyi. W Księstwie, na 6 wyborów ściślejszych, zwyciężyli kandydaci polscy w 3 okręgach, a w Prusach Zachodnich i na Warmii, na 5 ściślejszych wyborów, również w trzech okręgach.

W Poznaniu i obu powiatach poznańskich wybrany p. Stefan Cegielski przeciw kandydatowi niemieckich konserwatystów, Hoffmeyerowi. Otrzymał on 4661 głosów, tedy o 24 mniej, niż w roku 1890. Przy głównych wyborach, dnia 15-go b. m., otrzymał 3162 głosów. Na głosy, oddane przy ściślejszych wyborach, złożyli się wyłącznie wyborcy Polacy. Niemcy wolnomyślni częścią powstrzymali się od wyborów, a częścią głosowali na p. Hoffmeyera.

Najwięcej musi cieszyć wybór Polaka w Bydgoszczy, gdzie dotychczas przechodzili zawsze i bez wysiłku kandydaci niemieccy. W Bydgoszczy zwyciężył teraz pan Leon Czarliński swego przeciwnika niemieckiego większością około 1200 głosów.

W Księstwie ulegli Polacy tylko w 3 okręgach, a mianowicie: szubińsko-wyrzysko-żnińskim, babimojsko-międzyrzeckim i czarnkowsko-chodziesko-wieleńskim.

Według dotychczasowych rezultatów, w skład przyszłego Koła polskiego w Berlinie wejdą: dr. Komierowski, ks. Zdzisław Czartoryski, ks. Adam Czartoryski, Kubicki, Dziembowski, ks. Jażdżewski, ks. Ferdynand Radziwiłł, Kościelski, Kwilecki, Cegielski, St. Chłapowski, Leon Czarliński, Połczyński, Kalkstein, Władysław Wolszleger, Rzepnikowski, Slaski i Różycki.

Z wielką gorliwością zajmuje się powołany ku temu komitet sprawą zapowiedzianego na wrzesień (od 11 do 14) ogólnego zjazdu prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu, a dzisiaj już można wróżyć zjazdowi powodzenie. Wielu znakomitych prawników i ekonomistów nadesłało na ręce komitetu tematy do odczytów i dyskusyi na posiedzeniach plenarnych i sekcyjnych. Między innymi zgłosili: poseł Stanisław Szczepanowski: „O postępie ekonomicznym i społecznym Galicyi od czasu zaprowadzenia samorządu“; p. dr. Leopold Caro z Krakowa: „S... i organizacya kredytu włościańskiego w Galicyi“; profesor dr. Leo z Krakowa: „O zawodowej organizacyi stanu rolniczego na wzór francuskich syndykatów“; profesor Milewski z Krakowa: „O walucie złotej“; profesor Stebelski: „Sądy karne w Galicyi“; prof. Kleczyński: „O wychodźtwie w Galicyi“; i t. d. Ogółem zgłoszono dotychczas przeszło 30 referatów.

Do najważniejszych kwestyj dla mieszkańców Poznańskiego, Prus zachodnich i Szląska, jakie mają być omawiane i roztrząsane na zjeździe należą niezawodnie: sprawa wychodźtwa ludu polskiego za morze, dalej ruch t. zw. „obieżysasów“, oraz sprawa rozdrabniania wielkiej własności ziemskiej i osadnictwa; sprawy te są tem większej wagi, iż właśnie pomienione prowincye dostarczają największego corocznie kontyngensu wychodźców zamorskich z całego państwa niemieckiego, że nadto corocznie tysiące robotników polskich spieszą na wiosnę za zarobkiem do dalekich stron niemieckich i że w końcu wielka własność ziemska coraz bardziej usuwa się z pod stóp polskich, przechodząc w posiadanie przeważnie komisyi kolonizacyjnej a następnie w ręce niemieckie.

W zjeździe wezmą także udział przedstawiciele zarządu centralnego Towarzystwa gospodarskiego i zarządów Towarzystw filialnych. Potrzebę takiego udziału uzasadnił na odbytem w tych dniach zebraniu zarządu centralnego Towarzystwa gospodarczego prezes Stanisław hr. Żółtowski, podnosząc przedewszystkiem, że reprezentanci rolnictwa powinni określić należycie swoje stanowisko względem tak ważnej sprawy jak ruch emigracyjny w ziemiach polskich pod panowanie pruskiem.

W dyskusyi, jaka się rozwinęła nad tym przedmiotem, prezes stwierdził, że w Księstwie należy sprzeciwiać się wszelkiej emigracyi, zwłaszcza w obec nowego ruchu parcelacyjnego. Stosunki Księstwa są pod tym względem inne niż w Galicyi, gdzie w niektórych okolicach panuje przeludnienie, skutkiem czego też wychodźtwo zagraniczne jest objawem poniekąd usprawiedliwionym.

W tutejszych kołach przemysłowych i rolniczych budzi gorące zainteresowanie przyszłoroczna Wystawa krajowa we Lwowie. W kołach tych poruszono myśl zorganizowania na Wystawie osobnego oddziału dla Księstwa Poznańskiego, a wkrótce zawiąże się komitet, którego zadaniem ma być wprowadzić myśl tę w życie i popierać ją wszelkiemi siłami.

Z ogłoszonej właśnie statystyki wyższych szkół w W. Księstwie Poznańskiem dowiaduję się, iż w Księstwie istnieje 20 wyższych zakładów naukowych. a mianowicie 15 gimnazyów, 3 gimnazya realne i dwa progimnazya.

Ze wszystkich gimnazyów najliczniejszem było pod względem frekwencyi gimnazum Maryi Magdaleny w Poznaniu, które liczyło w ostatnim roku szkolnym 606 uczniów. Najmniejszą była liczba uczniów gimnazyum w Rogoźnie, gdyż wynosiła tylko 123. Świadectwo jednorocznej służby wojskowej uzyskało w roku minionym ogółem 490 uczniów, z tej liczby 165 uczniów poświęciło się zawodom praktycznym.

Teatr poznański odbywa od dwóch miesięcy pielgrzymkę po prowincyi. Dotychczas bawił w Gnieźnie, Trzemesznie, Wrześni, Miłosławiu, Ostrowie, Krotoszynie, Gostyniu, Lesznie, Środzie i Śremie, doznając wszędzie zarówno dobrego, jak w roku zeszłym, powodzenia i gościnnego przyjęcia. Nadspodziewane powodzenie miał teatr w Lesznie, chociaż to miasto na pograniczu Szląska zamieszkałe jest w przeważnej części przez Niemców. Ogółem w obecnej swej wędrówce dało Towarzystwo dramatyczne 52 przedstawień. Na repertoar składają się przeważnie obrazy historyczne: „Kościuszko pod Racławicami i „Kiliński,“ tudzież najnowsze sztuki z konkursu warszawskiego: „Flirt“ i „Nauczycielka.“

Z Berlina.

(Po wyborach. — Proces antisemity. — Klęska posuchy).

Pomimo szalonej agitacyi, ostatnie wybory do parlamentu niemieckiego odbyły się w ogóle spokojnie, chociaż tysiące i tysiące zgromadzeń przedwyborczych nastręczały sposobność do dania folgi roznamiętnieniu; w kilkunastu tylko miejscowościach przyszło do starć tak ostrych, iż okazała się potrzebną interwencya policyi. Wielce ożywiony obraz przedstawiały wybory na Szląsku i w okolicach nadreńskich, gdzie secesyoniści stronnictwa centrum prowadzili bardzo ruchliwą agitacyę. W Bytomiu, wybrano Polaka majora Szmulę, pomimo szalonej kontragitacyi.

W dniu wyborów, tak głównych jak ściślejszych, wrzał w Berlinie ruch ogromny. Przed redakcyami wielkich dzienników przyszło nawet do zbiegowisk z tej przyczyny, że zbierały się tutaj tłumy ciekawych, pragnących oglądać wyniki wyborów, nadsyłane telegraficznie z prowincyi i następnie przez owe redakcye ukazywane ognistemi literami na świetlanych przezroczach. Przed lokalem *Berliner Tageblattu*, który miał najwięcej owych nowin, musiano aż siłą przywracać swobodę ruchu dla powozów i tramwayów.

Ostateczny wynik wyborów wykazuje, że żadna strona nie odniosła stanowczego zwycięstwa. Nie odniósł go rząd — gdyż jeżeli ustawa wojskowa, zmodyfikowana w myśl wniosku Huenego, przejdzie w nowym parlamencie, to w każdym razie większością bardzo nieznaczną i kosztem znacznych ustępstw, — nie odniosły stronnictwa kartelowe, gdyż i teraz nie zdobyły one przeważnego stanowiska i rozporządzają zaledwie czwartą częścią mandatów; nie mogą wreszcie tryumfować przeciwnicy ustawy, gdyż utracili dawną większość i opozycya ich będzie prawdopodobnie przynajmniej w sprawie wojskowej — bezsilna. Prawdziwem powodzeniem mogą się tylko poszczycić socyaliści i antisemici, a sukces tylko skrajnych grup, tudzież stanowcza klęska doktrynerskiego liberalizmu, stanowią znamienną cechę ukończonych właśnie wyborów.

Centrum powraca w dawnej sile, gdyż dla stronnictwa, liczącego stu członków, utrata kilku mandatów nie wchodzi w rachubę, a fakt ten jest świetnym dowodem potęgi politycznej katolicyzmu i szerokich jego podstaw w ludzie niemieckim.

W berlińskim sądzie karnym toczył się w tych dniach proces przeciwko głośnemu antisemicie, kupcowi Paaschowi, obwinionemu o obrazę niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. Paasch, który bawił przez czas dłuższy w Chinach, zarzucał po swoim powrocie w kilku broszurach niemieckiemu posłowi w Chinach, Brandtowi, że w urzędowym swym charakterze popiera wszelkiemi siłami interesa żydowskie, nie przebierając w środkach, w celu usunięcia współzawodnictwa firm chrześciańskich. Przy tej sposobności uderzył Paasch na kilka wybitniejszych osobistości politycznych, nie wyłączając semego hr. Capriviego. Autor broszury jest człowiekiem w wysokim stopniu zdenerwowanym, cierpiącym przytem na manię prześladowczą. Proces doznał przerwy, ponieważ obwiniony w więzieniu śledczem usiłował odebrać sobie życie przez przecięcie arteryj. Sąd postanowił oddać obwinionego na sześć tygodni pod obserwacyę lekarską w domu obłąkanych.

W skutek długotrwałej posuchy, mianowicie w zachodnich prowincyach niemieckich, ucierpiały znacznie koniczyny, rośliny pastewne i trawa na łąkach, tak, iż należy się lękać braku paszy dla bydła. Klęska ta już dzisiaj srodze daje się uczuwać w prowincyach nadsekwańskich, dalej w górnej Alzacyi i Lotaryngii. Dla braku odbiorców, właściciele bydła rogatego, nie mając paszy do wyżywienia inwentarza, zmuszeni są bić sztuki bydła i sprzedawać mięso po cenach niebywałych. W niektórych miejscowościach cena za funt mięsa spadła niżej 20 fenigów. Natomiast płacą za centnar siana 10—12 marek. Podług zdania znawców, liczba inwentarza żywego w Alzacyi i Lotaryngii zmniejszy się o $^1/_3$ część, a przy dłuższem trwaniu klęski zredukuje się do $^1/_4$, a nawet do $^1/_5$ stanu dzisiejszego. Ministerstwo wezwało już administracyę depozytów państwowych do udzielenia rolnikom pożyczek na 2—3$^1/_4$ prc., celem umożliwienia zakupna zapasów paszy, koniecznej do utrzymania przynajmniej niezbędnego inwentarza. Również otrzymały stowarzyszenia rolnicze powiatowe polecenie, ażeby jak najspieszniej poczyniły kroki odpowiednie, celem sprowadzenia zapasów paszy z zagranicy. Ograniczono wysokość wsparć do 400 marek. Na razie korzysta ludność Alzacyi i Lotaryngi z udzielonego jej pozwolenia wypędzania bydła do lasów królewskich, oraz zaopatrywania się tam w potrzebną paszę.

Skandale paryskie.

Sprawa sfałszowanych dokumentów, przedstawionych przez deput. Millevoye tak niefortunnie na zeszłotygodniowem posiedzeniu Izby francuskiej, rozgrywa się obecnie przed sędzią śledczym. Bulwarowa prasa z *Petite République Française* na czele, usiłuje całej mistyfikacyi nadać pozory politycznej intrygi, uknutej z pomocą bulanżystów przez Constansa. Zdaje się atoli nie ulegać wątpliwości, że mulat Norton dopuścił się tego fałszerstwa z własnego impulsu i dla własnego zysku; mimo to rzeczą jest niewytłomaczoną, w jaki sposób zdołał on wprowadzić w błąd polityków tak zręcznych i wytrawnych, jak Déroulède i Millevoye. Dzienniki paryskie opowiadają liczne szczegóły z przeszłości Nortona. Przed kilku laty pełnił on w Marsylii służbę politycznego agenta i przesyłał ztamtąd mniej lub więcej fantastyczne raporty. Przesłuchiwany przez sędziego śledczego Athalina, twierdzi, że redaktor *Cocarde*, Ducret, zamówił u niego „w imieniu pewnej grupy politycznej“ szereg dokumentów, za sumę 30.000 fr. Jak wiadomo, Ducret został natychmiast aresztowany, przeczy jednak wszelkiej współwinie w fałszerstwie. W redakcyi *Cocarde* przeprowadzono ścisłą rewizyę i skonfiskowano wiele listów Boulangera. Jedną z głównych osób przyszłego procesu będzie nadto niejaki Cesti, który przechowywał u siebie i fotografował owe tak tajemnicze „dokumenty z angielskiej ambasady“. Kilka dzienników podnosi prócz tego oskarżenie przeciw przyjacielowi dep. Millevoye, b. ministrowi spraw zewnętrznych, Flourensowi, który swoim listem polecającym miał wprowadzić Nortona do ambasady angielskiej.

Władze sądowe i policya poszukują gorliwie właściwych fałszerzy dokumentów. Podejrzenie padło także na redakcyę dziennika *Petit Journal*. Skutkiem tego wydawca dziennika i redaktor Judet wezwani zostali do sędziego śledczego.

Aresztowany Ducret, oświadczył, że Norton otrzymał 10.000 fr., dopiero w przededniu czwartkowego posiedzenia Izby. Miał otrzymać dalszych 30.000 fr., jeżeli Izba uzna autentyczność dokumentów, a 60.000 przy końcu całej sprawy. Tymczasem owe 10.000 fr. już we czwartek wieczorem delegaci Ducreta odebrali od pani Norton w sposób przymusowy. Norton o tym gwałcie nie wiedział, gdyż z obawy przed aresztowaniem nie spał w domu. Nazajutrz, o godzinie 3-ej po południu, oddał się Norton sam w ręce policyi. Dowiedziawszy się od sędziego śledczego o odebraniu jego żonie 10.000 fr., zaczął zeznawać w sposób kompromitujący Ducreta, skutkiem czego tenże, jak powiedzieliśmy wyżej, został aresztowany. Liester, zapytany w Londynie przez Rocheforta o dokumenta, rzekł: „Jest to banda oszustów, która wyzyskiwała bandę głupców“.

Konfrontacya Nortona i Ducreta była wielce dramatyczną. Norton twierdzi, że Ducret dostarczał mu wskazówek do fałszerstwa.

KRONIKA

Lwów, 28 czerwca.

— Za spokój duszy ś. p. Cesarza Ferdynanda, odbyły się dzisiaj w mieście naszem uroczyste nabożeństwo żałobne we wszystkich kościołach obu obrządków. W nabożeństwach wzięli udział reprezentanci władz i zakładów naukowych oraz młodzież szkolna i liczne zastępy pobożnej publiczności.

— Najdost. Arcyksiążę Rainer przybył onegdaj z Sambora do Krakowa o godzinie 8 min. 20 wieczorem i zatrzymał się na dworcu kolejowym, oczekując na Swą Małżonkę Najd. Arcyksiężnę Maryę Karolinę. Na dworcu przywitali Najd. Arcyksięcia komendant korpusu JE. Krieghammer, zastępca delegata sekretarz Namiestnictwa hr. Starzeński, oraz radca policyi dr. Kaiser. Po upływie 25 minut przybyła pociągiem z Wiednia Najd. Arcyksiężna Marya Karolina razem z ks. Zuzanną Czartoryską, w towarzystwie ochmistrza dworu hr. Rosenberga i damy dworu bar. Trauttmannsdorf. Najd. Arcyksiężnie Maryi Karolinie podano wspaniały bukiet. Najd. Arcyksięstwo wraz z orszakiem odjechali do Grand hotelu, gdzie zamieszkali. Wczoraj rano o godz. 9 powozami udali się do Izdebnika, celem obejrzenia tych pięknych dóbr, będących Ich własnością, gdzie gorąco przez ludność i zarząd dóbr, na czele którego stoi znany agronom i gospodarz p. Ludwik Seeling, zostali przyjęci. Powrót Ich ces. i król. Wysokości zapowiedziany jest na czwartek dnia 29 b. m., poczem odwiedzą oni ks. Czartoryskich na Woli, gdzie będą także na obiedzie, a następnie powrócą do Wiednia.

— Wizytacya prywatnego gimnazyum OO. Jezuitów w Chyrowie. W nocy z soboty na niedzielę dnia 25 b. m., przybył z Nowego Sącza do Chyrowa pan Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, dr. Bobrzyński, celem zwiedzenia prywatnego gimnazyum OO. Jezuitów. W gimnazyum tem dobiega właśnie rok szkolny do końca i odbywa się w niem egzamin uczniów prywatnych, w liczbie 108, pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej, dr. Teofila Gerstmanna.

Odwiedziny niespodziane dostojnego gościa, o którego przybyciu dopiero w ostatniej chwili się dowiedziano, poruszyły cały zakład, a na umysły młodzieży wywarły wrażenie prawdziwie elektryzujące. P. Wiceprezydent, jakkolwiek o godz. 2 w nocy przyjechał, był już o 7 rano na Mszy św. studenckiej. Po Mszy św. przedstawił ks. rektor Christian dostojnemu gościowi grono nauczycielskie, w którego skład wchodzi 9 nauczycieli świeckich a 18 księży zakonu OO. Jezuitów z ks. dyrektorem Waszicą na czele. P. Wiceprezydent rozmawiał najuprzejmiej z każdym nauczycielem a potem w świetnem przemówieniu wskazał cel i zadanie tego zakładu, który wychowuje i kształcąc młodzież zamożniejszą a nie skrępowany przepisami, jakie wiążą gimnazya publiczne, może i powinien wydać w pewnych kierunkach owoce świetne; w każdym razie zaś żądać można, ażeby zakład ten, w lepszych pomyślnych warunkach, ubiegał się też o lepsze z gimnazyami publicznemi. Uwydatnił przytem p. Prezydent, że władza szkolna wymagać wprawdzie musi, ażeby gimnazyum to działanie swoje rozwijało w ramach obowiązujących ustaw; nie jest jednak i nie może być temu przeciwną, że

zakład ten w pewnych kierunkach, a mianowicie co do intenzywnego rozwoju fizycznego młodzieży, wyjdzie po za zwykły szablon.

Potem udał się p. Wiceprezydent do sali rekreacyjnej (500 metrów kwadratowych mierzącej), gdzie się zgromadzili wszyscy uczniowie w liczbie przeszło 400, grono nauczycielskie i personal dozorujący. Na estradzie ustawiła się kapela studencka, w liczbie 60, i wykonała piękne trzy utwory muzyczne, poczem uczeń VII klasy Stanisław Głowacki, wygłosił z wielką werwą mowę powitalną, dziękując dostojnemu wizytatorowi za łaskawe odwiedziny.

P. Wiceprezydent w podniosłych słowach przypomniał młodzieży jej obowiązki i wezwał ją do wytrwałej pracy. Słowa te głębokie wywarły wrażenie na całe zgromadzenie.

Następnie zwiedził dr. Bobrzyński muzea, dormitarze, refektarze i gabinety szkolne, wyrażając się pochlebnie o wszystkich częściach olbrzymiego tego zakładu.

W poniedziałek dnia 26go b. m. zwiedził p. Wiceprezydent kilka klas, był mianowicie na nauce języka polkiego i łacińskiego w klasie III b) i na nauce języka polskiego, łacińskiego i matematyki w klasie II b). O godzinie 12 miał p. Wiceprezydent odjechać do Sanoka na wizytacyę tamtejszego gimnazyum. Ks. Rektor, mając do dyspozycyi pociąg spacerowy, przeznaczony na majówkę, zaimprowizował wycieczkę do najbliższej stacyi Skwarzawy, aby cała młodzież miała sposobność pożegnać dostojnego gościa. Można sobie wyobrazić radość młodzieży, kiedy zajechał na peron pociąg ustrojony w zieleń i chorągwie, do którego i p. Wiceprezydent wsiadł. Na stacyi Skwarzawa odegrała kapela studencka kilka ochoczych marszów, a kiedy dr. Bobrzyński wsiadł do zwyczajnego pociągu, który w 10 minutach później nadszedł, wznieśli wszyscy gromkie okrzyki na cześć miłego gościa. Za kwadrans powrócił pociąg spacerowy do Chyrowa, młodzież bowiem zajęta egzaminami końcowymi, powrócić musiała do pracy, po której za kilka dni czeka ją miły odpoczynek w domach rodzicielskich.

— **Ruch kolejowy** na wszystkich liniach kolei lokalnych kołomyjskich, został z dniem dzisiejszym wznowiony, według istniejącego rozkładu jazdy.

— **Wiec katolicki w Krakowie.** Sekcya dla literatury i prasy wiecu katolickiego w Krakowie ukonstytuowała się pod przewodnictwem ks. Jana Gnatowskiego i przygotowała materyał swoich obrad. Obrady te odbywać się będą w dniach 5 lipca od 9 do 12 i 6 lipca od 8 do 11½ w jednej z sal gimnazyum św. Anny. Porządek referatów będzie następny:

Środa, 5 lipca. I. Referat profesora Maksymiliana Thulliego „O niemoralności w literaturze i sztuce“.

II. Referat o prasie polskiej. Referenci ks. proboszcz Stanisław Korzeniowski i dr. Robert Czaykowski, adwokat krajowy.

Czwartek, 6 lipca. III. Referat dr. Tadeusza Sternala „O belletrystyce polskiej“.

IV. Referat prof. Szymona Matusiaka z Krakowa „O piśmiennictwie ludowem“.

V. Referat hr. Maurycego Mycielskiego.

Każdy z referatów będzie przedmiotem wyczerpującej dyskusyi, poczem przedstawione zostaną i uchwalone przez sekcyę odpowiednie rezolucye, które następnie zatwierdzi ogólne zebranie wiecu.

— **Dyrekcya Wystawy krajowej** w odpowiedzi na liczne zapytania z różnych stron otrzymywane, oświadcza, iż w oddziale VII grupy drugiej (chów koni) p. t. „remonty chowu hodowców z przypuszczeniem wałachów“, dopuszczone są konie począwszy od lat 3 do skończonych lat 7.

— **Śluby.** W Krakowie, w kościele N. P. Maryi odbędzie się dnia 1 lipca o godzinie 11 rano ślub p. Adama Dobrowolskiego, dziennikarza, z panną Stanisławą Dziryt-Szczepankiewiczówną artystką teatru lwowskiego.

Ślub dr. Józefa Kleina z panną Wandą Biwernetzówną córką emer. c. k. starszego radcy skarb wego odbył się we Lwowie w kościele św. Anny dnia 22 b. m. o godzinie 11 w południe. Błogosławieństwa pp. młodym udzielił wuj panny młodej ks. Baudis z zakonu OO. Jezuitów.

W kościele Maryi Magdaleny odbył się wczoraj o godzinie 8 wieczorem ślub dr. Stanisława Orłowskiego, adw. kraj.. z panną Maryą Kubicką.

W Stanisławowie odbył się ślub p. Adolfiny Urbańskiej, córki oficyała pocztowego, z p. Tadeuszem Amirowiczem, nauczycielem ludowym z Pobereża.

— **Szczawnica.** Lista gości przybyłych do zakładu zdrojowego w Szczawnicy po dzień 20 b. m. zawiera 391 osób.

— **Festyn korpusów wakacyjnych.** Przypominamy, że piękna ta i tak szlachetny cel mająca zabawa na rzecz zasilenia kasy korpusów wakacyjnych, odbędzie się jutro w parku stryjskim. Nie można wątpić, że wszyscy, kochający młodą a wiele obiecującą instytucyę korpusów, stawią się jutro w parku i złożą swój choćby najskromniejszy udział, ażeby małym, a często pozbawionym wszelkich środków uczniom szkół miejskich, umożebnić spędzenie wakacyj w sposób użyteczny, dający obok zabawy i rozrywki także zdrowie i siły do dalszej nauki. Udział ten zaznaczyć się może bardzo łatwo kupieniem losu na loteryę fantową, — a losy będą po cenie istotnie możliwie najniższej, bo 10 ct. za los.

Dowiadujemy się, że niestrudzona protektorka korpusów wakacyjnych, p. Zdzisławowa Marchwicka zebrała już sporo i to bardzo pięknych fantów, na wyposażenie loteryi, gdyż zaraz na pierwsze wezwanie wiele domów i firm dostarczyło mnóstwo cennych a nawet rzadkich, — wspaniałych przedmiotów. Że jednak dobrego nigdy za wiele, przeto wszyscy, chcący się fantami przyczynić do bogatszego jeszcze uposażenia loteryi, zechcą je łaskawie przesłać do mieszkania pp. Marchwickich przy ul. Ossolińskich.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 28 czerwca b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 27 czerwca do 12 w południe dnia 28 czerwca b. r. mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły słaby (1), niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (83 procent wilgotności względnej); opad deszcz, wysokość opadu 3,7 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +13,6°C., najwyższa +18,4°C. wczoraj po południu, najniższa +7,6°C. dzisiaj w nocy.

Wczoraj po południu i wieczór padał deszcz, w nocy wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Szkocyi; zwyżka 765 do 760 mm. w Austryi: zniżka drugorzędna utworzyła się w południowej Szwecyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 29 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1); średnia temperatura doby podniesie się do +19°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 70 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Piorun** uderzył dnia 20 b. m. w chatę gospodarza Hrynka Mowryka w Olszanicy, w powiecie jaworowskim i wzniecił pożar. Chata zgorzała do szczętu, a w ogniu zginął i jej właściciel, rażony prawdopodobnie piorunem.

— **Grad** spadł w tych dniach w Nahaczowie, Wielkich Oczach, Szczepłotach, Bożej woli, Skolinie i Swidnicy, pow. jaworowskiego i zrządził znaczne szkody.

— **Odkrycie zbrodniarza** Groschla, który zrabował i podpalił mieszkanie p. Pfeiffera w wiedeńskim Schottenhof, należy bezsprzecznie do najciekawszych wypadków kryminalistycznych i przynosi zaszczyt policyi wiedeńskiej. Zdradziły Groschla.... mankiety. Znaleziono w mieszkaniu Pfeiffera parę brudnych, zniszczonych mankietów, na których wewnętrznej stronie znajdowała się ledwo czytelna cyfra 3.824, wypisana atramentem do znaczenia bielizny. Policya wpadła na myśl, że cyfra ta może być znakiem pralni na oznaczenie pewnego stałego klienta. Telegraficznie zarządzono poszukiwanie pralni, którąby używała tej cyfry i istotnie z komisaryatu na Döbling nadeszła wiadomość, że pralnia niejakiego Ignacego Müllera w Górnym Döblingu używa tej cyfry dla oznaczenia bielizny Ludwika Groschla, pomocnika handlowego, bez miejsca się znajdującego, a zamieszkałego w Górnym Döblingu. — Rozciągnięto nadzór nad mieszkaniem Groschla i wszystkimi lokalami, do których uczęszczał i rzeczywiście już o godz. pół do 9 wieczorem nazajutrz po dokonaniu zbrodni schwytano go, a telegram doniósł, że Groschl przyznał się do czynu i zarazem oznajmił, iż on jest sprawcą kilku poprzednich kradzieży z włamaniem się do mieszkania. Tak się zakończyła ta historya, która zaniepokoiła była wielce całą ludność Wiednia.

— **Katastrofa w Pile.** Nieszczęście wielkie nawiedziło miasto Piłę w W. Ks. Poznańskiem. Chcąc się przed cholerą zabezpieczyć, postanowili mieszkańcy o lepszą do picia postarać się wodę. Na jednem miejscu udało się znakomicie cel osięgnąć. Założyli studnię artezyjską, która czystej dostarcza do picia wody w obfitości. Takim pomyślnym rezultatem zachęceni — wzięli się do zakładania drugiej studni. I tu była woda, ale nieczysta; więc postanowili dopóty wbijać rurę żelazną w głąb ziemi, dopóki by się czystej nie dobili wody. Ale kiedy na kilka set stóp wbili się w ziemię, wytrysła jakby z wystrzelonej armaty jeszcze bardziej zamulona woda i z takim pędem i strumieniem szerokim po ulicach poczęła się rozlewać, że trzeba ją było tamować. Złe duchy jednak łatwiej wywołać, niż zażegnać. Cóż się dzieje? Oto rozwścieklony żywioł w żadne nie pozwalił się ująć karby, wyrzucając napowrót lżejsze, celem zatamowania wrzucane przedmioty, lub wciągając bez śladu w przepaść czego wyrzucić nie może. I tak, ziemię, piasek, wyrzucała woda, a kamienie i rury żelazne zatapiała. Woda sama nie nastręczałaby żadnej obawy; ma bowiem do rzeki Głdy dobry spadek, ale ciągłem wyrzucaniem ziemi i piasku takie pod fundamentami wielu zabudowań porobiła wyrwy, że budynki zaczęły się rozpadać. A co trwogę mieszkańców powiększało, to ta okoliczność, że rozmiarów katastrofy wcale przewidzieć nie było można i nikt nie czuł się bezpieczny, Na wielkiej przestrzeni miasta waliły się najpyszniejsze kamienice. Płacz i trwoga zapanowały w mieście. Bogaci ludzie stali się żebrakami, a z nimi wierzyciele, którzy na tych kamienicach poumieszczali swoje kapitały. Kościół, wspaniały, starożytny, niedawno pięknie zrestaurowany przybytek Boży, został też z jednej strony zaatakowany. Ulice brukowane szeroko porozdzierane, a domy, które woda podminowała, na wylot porysowane.

W chwili obecnej w Pile panuje *status quo*. Studnia zamknięta, nowych rysów w murach nie zauważono dla tego, że w ogóle nikt do domów popękanych nie zbliża się i nie wie, co dzieje się w ich wnętrzu. Bardzo być może, że pękają one w dalszym ciągu i że lada chwila ten lub ów runie. Na to się zgodzono, że wszystkim domom popękanym, a jest ich już przeszło 25, grozi runięcie zupełne i z tego powodu wszystkie bez wyjątku postanowiono zburzyć. Burzeniem zajmuje się oddział pionierów sprowadzonych z Torunia.

Straty, jakie miasto poniosło skutkiem zapadania się ziemi, obliczają na kilka milionów marek. Dotąd około 400 osób zniewolonych było opuścić dotychczasowe mieszkania w zagrożonych zapadnięciem domach; niebezpieczeństwo ciągle jeszcze jest groźne. Starszy burmistrz Piły był w Berlinie i starał się u ministerstwa o pomoc dla ciężko nawiedzonego miasta. Prezes ministrów przyrzekł uczynić wszystko, co tylko będzie w jego mocy.

Znany geolog wiedeński, profesor Edward Suess, zapytany o zdanie w sprawie klęski, jaka nawiedziła Piłę, — odrzekł, iż wynikła ona niewątpliwie z tego, że przy wierceniu studni artezyjskiej natrafiono na t. zw. płynące góry. Skutkiem nacisku, wywieranego przez studnię artezyjską, wyrzucane są na powierzchnię olbrzymie masy wody z mułem i piaskiem. Z tego powodu powstają pod spodem wyżłobienia, w które wpada górny pokład ziemi. Ratunek jest całkowicie wyłączony, budynki i przedmioty znajdujące się na takich miejscowościach, skazane są stanowczo na zagładę. — Tak rozpaczliwie brzmi zdanie geologa, cieszącego się wielką powagą w świecie naukowym. — Według ostatnich wiadomości z Piły studniarz Bayer zamknął artezyjską studnię, którą otwierają tylko od czasu do czasu, by wypuścić wodę. Zapadanie się ziemi nie rozszerzyło się na dalszą przestrzeń. Zdaje się, że największe niebezpieczeństwo minęło. — Katastrofy takie przy wierceniu studni artezyjskich zdarzały się już niejednokrotnie. W Wenecyi n. p. w r. 1846 i 1849, a szczególniej w kwietniu r. 1866 dnia 11, zdarzyła się wśród objawów do wybuchu zbliżonych, podobna katastrofa w pobliżu Santa Agnese. Zaczęto wiercić studnię artezyjską i gdy dosięgnięto głębokości 50 metrów, nastąpił wybuch. Woda wytrysnęła nagle na wysokość 40 metrów, wyrzucając muł i piasek w takiej ilości, że wyglądało to, jak wulkan. Około trzydzieści domów dokoła Santa Agnese popękało i zarysowało się tak groźnie, że musiano je opróżnić i zburzyć.

— **Z Petersburga** donoszą do *Kur. Warsz.*: Na zebraniu ogólnem akcyonaryuszów kolei nadwiślańskiej powołano na dyrektora zarządu Władysława Kozłowskiego, na kandydatów na dyrektorów Leona Gnoińskiego, Włodzimierza Jastrzębskiego, Erazma Piltza i Wasila Jewreinowa.

— **Ofiara gry.** W Monte Carlo zastrzelił się przedsiębiorca hiszpański, nazwiskiem Mendravrez, po przegraniu 800.000 franków.

Notatki literacko-artystyczne.

Wspaniałego dzieła Austro-węgierska Monarchia w słowie i obrazach, wydawanego pod protektoratem Najd. Cesarzewiczowej Wdowy Stefanii, ukazał się zeszyt 182, poświęcony opisom okolic Pesztu. Zeszyt ten zawiera ośm wybornie wykończonych illustracyj.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę, dnia 28 czerwca, w teatrze hr. Skarbka, „Żywy Posąg“, obraz dramatyczny w 6 obrazach Teobalda Cigoniego, dziesiąty gościnny występ panny Heleny Marcello, artystki teatrów warszawskich.

W teatrze letnim produkcye magiczne Chevaliera Thorna.

Jutro, we czwartek, dnia 29 czerwca, w teatrze hr. Skarbka „Frou-Frou“, dramat w 5 aktach Meilhaca, jedenasty gościnny występ panny Heleny Marcello, artystki teatrów warszawskich. — W teatrze letnim „Nitouche“, operetka w 3 aktach a 4 odsłonach Meilhaca i Millanda z muzyką Herve'go. Występ panny Maryi Fertner — W piątek, 30 czerwca, w teatrze hr. Skarbka „Nasi najserdeczniejsi“, komedya w 5 aktach Wiktoryna Sardou, dwunasty gościnny występ p. Heleny Marcello, artystki teatrów warszawskich i debiut pana Henryka Swaryczewskiego, artysty teatru lubelskiego. — W teatrze letnim, produkcye magiczne Chevaliera Thorna.

Poezye Walentyny z Trojanowskich Horoszkiewiczowej, wyszły w tych dniach z druku we Lwowie nakładem uczenic. Wydaniem tego tomiku liczącego 163 str. zajmowały się także uczenice ś. p. autorki a głównie panie Józefa Kulińska i Felicya Węclewska z panią Maryą Zagórską na czele: „Nie o artystyczną wartość umieszczonych w książce utworów — czytamy w przedmowie — chodziło wydającym, ale o tego zacnego ducha, który w nich żyje, o tę gorącą religijność, o przywiązanie do ziemi rodzinnej, o podniosłe pojęcie przeznaczenia kobiety — o tę wreszcie łagodną prostotę, pełną pogody rezygnacyę, która z nich wieje a jest tak różną od rozwielmożniających się dziś coraz bardziej w książce i życiu prądów“... I dobrze się stało, że to dziełko, te pełne myśli szlachetnych i uczuć utwory ś. p. Horoszkiewiczowej, dzięki pietyzmowi wdzięcznych uczenic, dostaną się do rąk czytającej publiczności. Z nich — jak słusznie powiedziano w przedmowie — przegląda łagodne oblicze zmarłej, to jakby utrwalenie jej żywego głosu. Dobrze się stało — bo te poezye, nie pozbawione wcale artystycznej wartości, a pełne wdzięku, to złote ziarna podniosłych myśli i uczuć, które, daj Boże, aby się przyjęły w sercach czytelników tak samo, jak niegdyś żywe słowo ś. p. Horoszkiewiczowej przyjmowało się i wydawało owoce w duszach jej uczenic. W przedmowie znajdujemy też sylwetkę zmarłej, krótki opis jej pełnego pracy i poświęcenia żywota, który sam przez się był nauką i przykładem jak pojmować należy powołanie kobiety. Nie wątpimy, że książeczka ta znajdzie licznych czytelników; oby jak najliczniejszych!

Wyścigi konne we Lwowie.

(Wtorek drugi dzień wyścigów).

Nagła zmiana aury, jaka zaszła na krótko przed rozpoczęciem wyścigów wczorajszych, przynosząc słotę i przykry chłód, wpłynęła bardzo niekorzystnie na udział publiczności. Mimo to liczba tych, których ani ulewa ani perspektywa brodzenia po rozmiękłem błocie na Stryjskiem nie przeraziły, była bardzo znaczna i loże oraz trybuny wyglądały przyzwoicie zapełnione. Tylko szeregi publiczności bezpłatnej, zalegającej zwykle dalsze od trybuny miejsca dokoła toru, wykazywały poważne luki. Meeting wczorajszy zaszczycił obecnością swoją Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator, którego przybycie oznajmiły dźwięki hymnu ludowego, odegranego przez kapelę wojskową na powitanie Najdostojniejszego Gościa. W loży Towarzystwa był J. E. hr. Namiestnik Kazimierz Badeni a wśród zwykłych gości tej loży pojawili się przybyli wczoraj do Lwowa hr. Romanowie Potoccy i ks. Pawłowie Sapiehowie.

Biegi były dość interesujące, przedewszystkiem, jako ważny zapowiadał się bieg trzeci o nagrodę cesarską I. klasy, o którą walczyć miały zwycięskie z dnia poprzedniego bieguny: „Ateista“ „Frant“ i „Volosca“ a ciekawość też wielką budził bieg dwulatków (z udziałem „Panamy“ i „Smoka“ ze stajni chorzelowskiej), niemniej bieg myśliwski, w którym czas i przypadki przyniosły widzom kilka silniejszych wstrząśnień.

Wśród rzęsistego deszczu, niemal ulewy rozpoczął się bieg pierwszy. Nagroda 500 zł. ofiarowana przez JE. Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego. Meta 1600 metrów. Z mianowanych 16 koni stanęło do startu trzy: „Director“ wałach porucznika hr. Clam Martinitza, „Pojacza“ og. 3 letni br. Erlangera i „Incognito“ wałach ze stajni grabownickiej mianowany przez hr. Edmunda Potockiego. Prowadził „Incognito“ (jeździec p. Ostaszewski z Grabownicy) ale wnet ustąpił pierwszeństwa „Pojaczy“ sterowanemu przez porucznika Miklosa. Rezultat: „Pojacza“ 1, „Director“ (jeździec właściciel), 2. Totalizator zwracał wkładki.

Bieg II. Nagroda Antonińska 1000 zł. ofiarowanych przez Józefa hr. Potockiego. Meta 3000 metrów. Z 10 mianowanych stają cztery konie: „Niepewny“ ogier 4-letni hr. Wacława Baworowskiego, „Daphne“ kl. 3-letnia br. Erlangera; „Frant“ ogier 3-letni hr. Oskara Potockiego i „Prezent“ ogier 4 letni p. St. Pieńczykowskiego.

Rezultat: „Daphne“ 1, „Frant“ 2, „Prezent“ 3.

Totalizalizator 10 za 5.

Bieg III. Nagroda rządowa I klasy 3000 zł. Meta 2400 m. Dwanaście mianowanych. Startuje pięć trzy-latków: „Atheist“ ogier hr. Wacława Baworowskiego; „Korszak“ ogier hr. Zdenka Kińsky'ego; „Kordyan“ Józefa Krzysztofowicza; „Volosca“ klacz Fel. Scazighino i „Telimena“ Jana hr. Tarnowskiego z Chorzelowa. Jadą dżokeje. W połowie mety „Kordyan“ wybiega z toru.

Rezultat: „Atheist“ lekko o półtora głowy 1. „Volosca“ 2, „Telimena“ o kilka długości 3.

Wynik dla publiczności grającej dość sensacyjny, ponieważ faworytkami były „Volosca“ i „Telimena.“

Totalizator 45 za 5.

Bieg IV. Nagroda austryackiego Jockey Clubu 1000 zł. w. a.: (700 zł. pierwszemu, 200 zł. drugiemu, 100 zł. trzeciemu koniowi). Meta 2400 metrów. Panowie jadą. Mianowanych 11, startuje 3: „Chambermaid“

klacz 4-letnia porucznika Pawła Almasy (jeździec właściciel); „Alster" klacz 4-letnia Józefa hr. Baworowskiego (jeździec właściciel) i „Dąbrowa" klacz 4-letnia St. hr. Siemieńskiego (jeździec por. Miklos). Bieg płaski bez wypadku.

Po zaciętej walce „Alster" o kilkanaście długości 1, „Dąbrowa" 2.

Totalizator 15 za 5.

Bieg V (dwu-latków). Nagroda Chorostkowska 1000 zł. ofiarowanych przez J. E. hr. Wilhelma Siemieńskiego-Lewickiego. Meta 900 metrów. Mianowanych 9, startuje 4: „Cienta" klacz hr. Edmunda Potockiego; „Hardzina" klacz hr. St. Siemieńskiego, „Panama" klacz hr. Jana Tarnowskiego i „Smok" ogier tegoż właściciela. Dżokeje jadą. Przed biegiem zachodzą wypadki. „Panama" nie chce ruszyć od startu i zrzuca dżokieja, pędząc ku stajniom. Opanowana wreszcie przy pomocy licznych stajennych, wraca do startu i po ruszeniu z miejsca biegnie jakiś czas ostatnia. Przed słupem dystansowym puszcza się nagle całą siłą i wśród frenetycznych oklasków parteru przychodzi pierwsza, „Smok" 2, „Cienta" 3.

Totalizator 8 za 5.

Bieg szósty. Bieg myśliwski (Steeplechase). Nagroda 1000 franków w złocie, ofiarowanych przez Feliksa Scaziginę. Dwanaście przeszkód: rowy płoty i mur. Meta 4000 m. Mianowanych 16, startuje 5. Panowie jadą. Startują: „Pielgrzym" wałach hr. Józefa Baworowskiego (jeździec por. Choriński); „Freak" wał. hr. Fürstenberga (jeździec hr. Starhemberg, zwycięzca w jeździe dystansowej między Wiedniem a Berlinem); „Serenity" kl. Józefa hr. Lasockiego (jeździec właściciel); „Nador" og. pułkownika H. Polko, (jeździec por. Miklos) i „Caroline" klacz rotmistrza Wiesauera, (jeździec por. Koller). Podczas drugiego okrążania areny, po wzięciu rowu i płotu naprzeciw parteru pada „Pielgrzym" a tuż za nim „Serenity", ale tak jeźdźcy jak i konie nie ponoszą szwanku. Przy następnej przeszkodzie „Freak" odmawia skoku przez mur i skacząc w bok uderza w baryerę tak, że się przez nią przewraca i padając na grzbiet przygniata jeźdźca, hr. Starhemberga całym swym ciężarem, ku ogromnemu przerażeniu widzów. Po chwili koń zrywa się, a hr. Starhemberga podnosi kilku panów, nadbiegających z toru, i zanoszą go do wagi. Okazuje się że prócz omdlenia i lekkiego stłuczenia oraz zgniecenia piersi jeździec nie poniósł cięższych obrażeń. Do mety przyszedł pierwszy „Nador" druga „Caroline".

Totalizator 12 za 5.

Do miasta wrócono wśród rzęsistej ulewy.

Po wyścigach wczorajszych odbył się u J. E. Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego świetny wieczór tańcujący, na którym zgromadziło się całe towarzystwo przybyłe do Lwowa na czas wyścigów. Zabawa nadzwyczaj ożywiona przeciągnęła się do późnej godziny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 27 czerwca.

Kurs funtów szterlingów podskoczył ponownie w Nowym Jorku z 4·84½ na 4·86¼. Z tego powodu odpadła możność wywozu złota z Europy do Ameryki, gdyż cena tego kruszcu podniosła się w Londynie z 77 szylingów 9½ pensów na 77 szylingów 10 pensów za uncyę. Na targu pieniężnym dała się ta pomyślna sytuacya natychmiast odczuć, gdyż eskont prywatny z 1¾ prc. spadł na 1$\frac{9}{16}$ prc.

Pomimo telegramów nadeszłych z Berlina o zerwaniu rokowań w sprawie traktatu handlowo-politycznego pomiędzy Rossyą a Niemcami, oraz o niepomyślnych rezultatach wyborów w Niemczech, giełda wiedeńska okazała tendencyę jak najlepszą, w skutek ułatwień w prolongatach końcowo miesięcznych i w skutek doskonałego stanu żniw na Węgrzech. Spekulacya angażowała się bardzo żwawo. Kursa wszystkich prawie walorów poszły w górę, z wyjątkiem akcyj Länderbanku, które się cofnęły, gdyż jeden z największych tutejszych spekulantów gwałtownie je sprzedawał. Ruble oczywiście spadły. Złota renta austryacka doszła do niezwykle wysokiego kursu 118. Jeden z tutejszych spekulantów podwyższał systematycznie cenę tych walorów, ażeby jako posiadacz wielkiej ilości akcyj kredytowych, uzyskać pretekst do zwyżki kredytów. Rozpuszczano nadto pogłoskę, jakoby grupa Rotschilda nosiła się z myślą emitowania pozostałych 40 milionów renty — co jednakże jest bezpodstawnem twierdzeniem — i jakoby zakład kredytowy zamierzał założyć bank eksportowy, co również jest nieprawdą.

Z Londynu donoszą, że bicie srebrnych monet w Indyach zostało wstrzymane. W skutek tego rupie poszły w górę. W Bombayu mennica nie przyjmuje już srebrnych monet.

Obecna polityka cłowa we Francyi daje się coraz więcej wszystkim tamtejszym kupcom we znaki. W miesiącu maju n. p. wynosił import o 60 milionów a eksport o 34½ milionów franków mniej, aniżeli dawniej W pierwszych pięciu miesiącach roku bieżącego przyniósł handel wywozowy we Francyi o 500 milionów franków mniej, aniżeli w tych samych miesiącach zeszłego roku.

Kryzis finansowa w Australii widocznie nie skończyła się jeszcze, gdyż oto donoszą tu z Londynu, że jeden z największych banków w Melbourne „Goldsborough, Mort & Comp.", zawiesił wypłaty. Kapitał zakładowy tego banku liczył 6 milionów. Passywa w Anglii wynoszą 2,176.000 funtów szterlingów, a w Australii 378.000. Z uwagi jednak, że bank ten prowadzi dalej swoje interesa, bankructwo nie dotknie tak gwałtownie Anglii i nie wpłynie na zmianę stosunków pieniężnych na targach europejskich.

Targ zbożowy.

Lwów, 28 czerwca: pszenica 8·75 do 9·—, żyto 6·50 do 6·75, jęczmień 5·25 do 6·—, owies 6·25 do 6·50, rzepak 13·— do 13·25, groch —·— do —·—, wyka 5·25 do 6·—, nas. lniane 12·— do 12·25, nasienie konopne 9·— do 9·75, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 6·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 63·— do 70·— biała 65·— do 90·— szwedzka —·— do —·—, kminek 24·— do 26·—, anyż 35·— do 37·—, kukurudza stara 5·75 do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel 80·— do 85·—, spirytus gotowy 16·50 do —·—. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie stałe

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan udzielał przedwczoraj przedpołudniem ogólnych posłuchań.

Dzienniki wiedeńskie podają jako rzecz pewną, że Rada państwa zbierze się ponownie w pierwszych dniach października.

Najwyższa rada sanitarna ukończyła obrady swoje nad reformą studyów medycznych.

Sprawa trutnowska jest teraz niemal wyłącznym przedmiotem dyskusyi na polu polityki wewnętrznej. *Montagsrevue* wyjaśnia, dlaczego Rząd nie uznał za właściwe przystąpić do utworzenia sądu obwodowego w Trutnowie w drodze administracyjnej. Przedewszystkiem nie byłoby rzeczą praktyczną otaczać aureolą męczeństwa Młodoczechów, którzyby zresztą użyli wszelkich środków, celem skasowania zarządzenia Rządu, a nie jest wykluczona możliwość, iż trybunał administracyjny mógłby wydać orzeczenie, dla Rządu niepomyślne. Prócz tego w walce przeciw partyi politycznej ustawa jest nierównie skuteczniejsza, aniżeli zarządzenie administracyjne. Rząd powziął dotąd tylko zasadniczą uchwałę, iż Radzie państwa w październiku ma być przedłożona osobna nowela, celem zapełnienia luki w ustawodawstwie, odnoszącem się do organizacyi sądów. Po za granice tej zasadniczej uchwały Rząd wcale nie wyszedł, ani też nie rozstrzygnął kwestyi, czy ze względu na naglość sprawy ma być opracowana nowela *ad hoc*, czy też ogólny projekt. Niepodobna występować z przedłożeniem, zanim się nie ma pewności z góry co do jego losu, a możliwą jest rzeczą, iż nawet wśród partyi liberalno-niemieckiej ogólny projekt ustawy nie byłby powitany z tą sympatyą, z jaką powitanoby akt, podyktowany koniecznością obrony w tym specyalnym wypadku. Być jednak może, iż wśród wszystkich wielkich stronnictw parlamentarnych, podczas obrad nad przedłożeniami sądowemi, wyrobi się przekonanie, że konieczne pomnożenie sądów nie może być zależnem od rozwlekłego postępowania przy zasięganiu opinii sejmowej.

W Riczan, w Czechach, odbyło się onegdaj zgromadzenie ludowe, zwołane przez agitatorów młodoczeskiej partyi, na które przybyło około 2000 osób. Przemawiali znani „drugiej klasy" mowcy: dr. Clement i Cernohorsky, dalej kilku socyalistów i współpracowników *Narodnich Listów*. Treść, tendencya i „styl" polityczny wypowiedzianych mów nie zawierał oczywiście rzeczy nowych, nie wykraczając w niczem po za program i widokrąg trybunów pp. Gregra lub Vaszatego. Radykalny nastrój uwieńczyła manifestacya na cześć Francyi i Rossyi. Redaktor Sokol wniósł nadto rezolucyę, zalecającą posłom czeskim tę samą taktykę w parlamencie, jakiej użyto z „takiem powodzeniem" w Sejmie. Rezolucya oświadcza się nadto za wysłaniem deputacyi do Tronu, aby przedstawić wprost Monarsze życzenia ludu czeskiego. Przed głosowaniem komisarz rządowy rozwiązał zgromadzenie.

Z Petersburga donoszą do *Köln. Ztg*, iż skonfiskowano tam broszurę rossyjską, drukowaną w Anglii i zawierającą ostrą krytykę polityki rossyjskiego ministra skarbu Wittego, jakoteż liczne zarzuty, podniesione przeciwko osobie ministra. Według domysłów autorem broszury ma być jeden z wyższych urzędników rossyjskich.

Rossyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło, aby w tych guberniach, w których zagraniczni koloniści utworzyli zupełnie oddzielne i odosobnione niemieckie, czeskie i bułgarskie wsie, z zupełnem wyłączeniem rossyjskiego żywiołu, zaprowadzono nowy podział wsi z obowiązkowem włączeniem do każdej z nich części ludności rossyjskiej.

W ostatnich czasach zorganizowało się Towarzystwo rossyjskich rolników w południowo-zachodnim kraju, którego główne zadanie polega na nabywaniu ziemi i odprzedawaniu jej na dogodnych warunkach rossyjskim przesiedleńcom ze środkowych gubernij. Każdy przesiedleniec, nabywający od Towarzystwa dział, winien spłacić Towarzystwu w ciągu pięciu pierwszych lat część rozchodów, przypadających na eksploatowaną przez niego ziemię, gdyż Towarzystwo, odprzedając działy, będzie na nich zaprowadzało melioracye. Towarzystwo będzie akcyjne. Posiadaczami akcyj mogą być tylko prawosła ni rossyjscy poddani.

Dzisiaj odbędzie się w skupczynie serbskiej drugie i ostatnie czytanie traktatu handlowego z Austro-Węgrami. Ponieważ przyjęcie traktatu jest zapewnione, wymiana dokumentów ratyfikacyjnych będzie mogła nastąpić d. 30 b. m. a traktat rozpocząć obowiązywać d. 1 lipca, w którym dniu upływa zawarte przed kilkoma miesiącami prowizoryum. Traktat handlowy z Niemcami wejdzie w życie prawdopodobnie dopiero 1 stycznia 1894 r., gdyż w skutek rozwiązania parlamentu niemieckiego nie można było załatwić traktatu w drodze prawodawczej.

Klub radykalnych deputowanych postanowił ostatecznie uczynić w skupcznie wniosek o wytoczenie procesu byłemu gabinetowi liberalnemu Avakumovicza.

Swoboda donosi, że akt oskarżenia przeciw byłemu biskupowi Tirnowy, Klemensowi, został już sporządzony. Oskarżenie zarzuca mu zbrodnię stanu i przestępstwa przeciw osobie panującego księcia.

Francuska Izba dep. uchwaliła wręczyć sędziemu śledczemu dokumenta, złożone przez Millovoye'a.

Minister wojny zażądał dodatkowego kredytu 13 i pół miliona w skutek podwyższenia cen owsa i innych artykułów, co jest następstwem panującej posuchy.

Pol. Corr. została upoważniona do zaprzeczenia obiegającym pogłoskom o wykryciu w Konstantynopolu spisku pałacowego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 czerwca. (*Telegram pryw.*) Najjaśniejszy Pan przyjmował wczoraj Pana Prezesa gabinetu, hr. Taaffego, na dłuższej audyencyi.

Wiedeń 28 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał naczelnikowi dyrekcyi lasów i domen we Lwowie, Józefowi Glanzowi, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku, tytuł i charakter radcy Dworu.

Wiedeń, 28 czerwca. Nieustająca komisya przemysłowa przedsięwzięła wczoraj mianowanie ekspertów z Galicyi, a to dla Galicyi wschodniej według wniosków Sokołowskiego, dla zachodniej według wniosków Łosia, a dla ruskich korporacyj według wniosków Barwińskiego, ogółem 63 ekspertów. Pernerstorfer wniósł, aby jeszcze 20 korporacyj robotniczych z Galicyi wzięło udział. Nastąpiła żywa dyskusya. Ostatecznie przyjęto pośredni wniosek Exnera, aby wybrano przez posłów galicyjskich polecone korporacye oraz nad tę liczbę jeszcze 11 korporacyj z Galicyi. A więc przesłuchanych będzie z Galicyi korporacyj razem 74. Z Bukowiny 10.

Następnie referował Exner o dotychczasowym stanie obrad ankiety przemysłowej.

Do końca czerwca będzie przesłuchanych 117 ekspertów, ogółem ma być przesłuchanych jeszcze 213.

Od 3 lipca będzie ankieta zbierała si codziennie o 2 godzinie po południu i dziennie będzie 10 ekspertów przesłuchanych. Ekspertyza trwać będzie co najmniej do 10 sierpnia

Opawa, 28 czerwca. Były deputowany do Rady państwa, Nedella, skazany został za zbrodnię przeciw obyczajności publicznej na ośmiomiesięczne ciężkie więzienie.

Berlin, 28 czerwca. Sąd krajowy skazał Ahlwardta za obrazę całego pruskiego stanu urzędniczego, popełnioną w mowie, wygłoszonej w Essen, na trzymiesięczny areszt.

Berlin, 28 czerwca. Dotychczas znany jest rezultat wyborów w 388 okręgach. Konserwatyści zdobyli 75 mandatów, stronnictwo państwowe 23, narodowo-liberalni 52, frakcya „wolnomyślna połączona" 13, wolnomyślne stronnictwo ludowe 1, południowo-niemieckie stronnictwo ludowe 11, centrum 90, bawarski związek chłopski 2, Welfowie 7. Polaćy 19, Duńczyk 1, Alzatczycy 10, antisemici 17, socyaliści 44 mandaty.

Rzym, 28 czerwca. Izba dep. ukończyła ogólną dyskusyę nad projektem ustawy o bankach.

Paryż, 28 czerwca. Według ostatnich doniesień dzienników, Norton przyznał się wobec sędziego śledczego, że sfałszował dokumenta rzekomo skradzione w ambasadzie angielskiej, a to za namową redaktora dziennika *Cocarde*, Ducreta.

Paryż 28 czerwca. Rada ministeryalna uchwaliła zwołać rezerwistów dopiero na 5 września, aby umożliwić im udział w wyborach do Izby dep., które odbędą się 20 sierpnia, ewentualnie w wyborach ściślejszych które zostaną rozpisane na 3 września.

Petersburg 28 czerwca. Carewicz wyjechał za granicę.

Londyn, 28 czerwca. Z Mekki donoszą, że zmarło tam na cholerę 999 osób.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 czerwca 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 341·25, Akcye kolei państwowej 307·25, Akcye tytoniowe 184·—, Anglo-austryackie 152·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 105·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 250 90, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 60·37. Usposobienie silne.

Wiedeń, 28 czerwca 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 340·50, Alp. Tow. górnicze 54·—, Węgierskie akcye kredytowe 415·25, Akcye anglo-austryackie 152·—. Akcye banku Union 253·—, Akcye kolei Karola Ludwika 218·25, Akcye kolei Północnej 296·—, Akcye kolei Południowej 104·25, Losy tureckie 50·25, Akcye kolei państwowej 308 75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 258·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·90, Wiedeńskie losy komunalne 178 50, Akcye tytoniowe 183·25, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·15, Akcye kolei Elbetal 238·—, Akcye banku dla krajów koronnych 250 40, 4-prc. węgierska renta złota 116·35, Akcye banku związkowego 122·20, Rubel papierowy 1·29·25, Węgierska renta papierowa 95·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 27 czerwca 1892 r. godzina 3, minut 30. Akcye kredytowe —·—, Angloaustryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5-prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z. r. 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z d. 27 czerwca. 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 17·30 do 17·40 zł. Budapeszt, Pszenica na wiosnę 8·58 do 8·50 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 159 50 do —·— zł, żyto —·— do —·— zł., spirytus 37·90 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 45·90 fr

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·41**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	**1·08**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·36**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	**10·02**	9·46	**6·21**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	**9·46**	9·21	5·55	—
Z Suczawy	**10·11**	—	7·59	12·51	**7·11**
Z Kimpolunga .	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	**10·11**	—	7·59	—	**7·11**
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	**10·11**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	**7·11**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**10·11**	—	—	—	**7·11**
Z Husiatyna przez Halicz	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	**1·08**	—
Ze Stryja	—	—	**9·52**	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	**10·41**	**5·26**	11·11	**7·36**
Do Warszawy . . .	—	**10·41**	**5·26**	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·41**	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	**7·36**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	**5·26**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj .	—	—	—	**8·01**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·41**	**5·26**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	**11·11**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	**3·32**	10·40	**11·33**	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	**10·56**
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	**10·56**
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	**10·56**
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·36	—	10·36	—	**10·56**
Do Kimpolunga	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	**7·21**	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	**8·01**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	**8·01**	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych o ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 czerwca.

Hotel Imperial.

PP. R. br. Marschal z Gródka, M. br. Geüring z Hruszowa, K. dr. Żywicki z Tarnopola T. Polański z Rudnik, W. Ostrowski z Rakowic, S. Kaczyński z Wańkowa.

Wystawy i muzea.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 28 czerwca 1893.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	75	219	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	256	50	259	50
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	375	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	20	101	90
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	10	110	80
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat .	98	25	—	—
4½ pr. w. a. los. 52 l.	100	—	100	70
4 pr. w. a. los. w 56 l.	98	50	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	25		—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	40	101	10
„ „ „ 4 „ „ . .	96	20	—	—
„ „ „ 4% koronowej	96	20	96	90
„ Losy miasta Krakowa . .	23		25	—
„ Stanisławowa	39	50	42	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	80	5	90
Napoleondor	9	75	9	85
Półimperyał	9	90	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	29.—	1	32.—
„ papierowy . . .	1	28·2	1	30.—
100 marek niemieckich . . .	60	10	60	70

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 czerwca 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad . . .	98.10	98.30
luty-sierpień	98.—	98.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.10	98.30
kwiecień-październik	98.05	98.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.75	148.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.75	148.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	164.—	165.—
„ „ 1864 po 100 zł.	193.40	194.20
„ „ 1864 po 50 zł.	193.40	194.20
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	— -	——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	155.60	156.20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.85	118.05
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	96.60	96.80
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.60	106.40
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . .	95 85	96.85
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	151.75	152 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	340.75	341.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	655 —	660 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	250.—	253.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	987.—	993.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	96.—	96.40
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	377.—	380.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2955.—	2960.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. .	—.—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	258 —	258 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	307.—	307.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a. .	197.75	198 25
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204—	204 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.—	122.50
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.—	100.20
„ „ „ „ „ 4 pr. .	98.30	99.60
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	115.—	115.75
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.50	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.25	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.25	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.-	100.15
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100 50	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	101.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.20	102.20
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.65	101.65
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.75	99.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 20	101.20
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.40	101.40
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	— —	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	90.—	90.50
z r. 1884 . .	97.—	97.90
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	108.—	109 50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.25	142 25
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.—	196.75
Clarego po 40 zł. m. k.	58.40	59.—
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	144.—	147.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	23.50	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.75	23 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	57.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57 50	58 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.40	18.90
„ „ węg. „ po 5 zł. .	13.—	13.50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.25	24.25
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.50	6[illegible].—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	40.—	42.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	146 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	69.—	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	45.50	46 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	74 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	123 20	123 45
Paryż za 100 fr.	48 92.5	48.97 5 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men. . .	5.84.—	5.85·—
„ pełnej wagi . . .	5.84.—	5.85·—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9 81 5—	9 83.—
Rosyjski półimperyał	—.— —	—.—.—
Talar związkowy	—.— —	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4315 [3874 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w sprawie Witolda Czerskiego przeciw Wandzie Antoninie Schattauer o zniesienie współwłasności realności lwh. 262 w Krzyweńkiem, odbędzie się dnia 10 lipca 1893 i dnia 10 sierpnia 1893 o godzinie 10 rano w sądzie przymusowa sprzedaż ciała hipot. whl. 262 księgi grunt. Krzywenkie objętego, w 5/8 częściach Wandy Antoniny Schattauer a w 3/8 częściach Witolda Czerskiego własnego.

Przy drugim terminie sprzedaż nastąpi i niżej ceny szacunkowej 8901 zł.

Wadyum wynosi 890 zł. 10 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Zawadzki c. k. notarysz w Husiatynie.

Husiatyn, dnia 14 czerwca 1893.

L. 3179 [3908 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 200 zł. w. a. zpn. na rzecz Abrahama Józefa 2 im. Magera publiczną sprzedaż 111/180 części z 3/4 części realności wykazem hip. 709 gminy kat. Mosty wielkie objętej, do Chaima Izaka 2 imion Liebermanna, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej należącej, na dzień 12 lipca 1893 i na dzień 2 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cena wywołania 786 zł. 26 ct. wa.

Wadyum 78 zł. 63 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej, z zachowaniem jednak przepisów ustawy z 16 czerwca 1887 Nr. 74 D. u. p.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mosty wielkie, 9 czerwca 1893.

L. 10062 [3930 3—3]

C. k. Sąd powiat. w Kalwaryi zawiadamia, że 26 czerwca i 17 lipca 1893 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 1/8 części realności lwh. 276 ks gr. gm. Lanckorona, Kaspra Skupnia własnej.

Cena szacunkowa 49 zł. 10 ct.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w sądzie.

Kalwarya, 30 kwietnia 1893.

L. 7765 [3911 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w kwocie 333 zł. 88 ct. 66 zł 85 ct. 36 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sadowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnych pod lk. 29 w Czarnuszowicach położonych wyk. hip. l. 17 i 212 ks. gr. tejże gminy objętych, w dniach 17 lipca 1893 i 21 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 500 zł.

Poręczne 50 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 31 grudnia 1892.

L. 7557 [3870 3—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Berischa Kleina do Mikołaja Starzeckiego w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 20 lipca 1893 i 17 sierpnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya 1/6 realności lwh. 130 i 1/8 realności pod lwh. 913 w Chrzanowie położonej, dłużnika własnej.

Cena wywołania 204 zł. 37½ ct.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer, z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 2 czerwca 1893,

L. 7087 [3869 3—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Maryanny Bębenkowej w kwocie 198 zł. a. w. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 21 lipca i 18 sierpnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 59 w Pogorzycach położonej Maryanny Bębenkowej własnej.

Cena wywołania 405 zł.

Wadyum 40 zł. 50. ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer, z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 6 czerwca 1893.

L. 46067 [3882 3—3]

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy w Żółkiewskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 3 lipca 1893 w c. k. Starostwie w Żółkwi licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli dostawy szutru wykonać się mające w r. 1894 wynoszą: 28659 zł. 67½ ct.

Warunki przedsiębiorstwa przegląd ilości szutru w r. 1894 dostawić się mającej i wykaz łomów przejrzane być mogą w godzinach urzędowych, w wymienionem ck. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie uozieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien, na blankiecie, na właściwem miejscu, podać nazwę kamieniołomu i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków wreszcie położyćdatę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi oraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 17 czerwca 1893.

L. 3023 [3916 2 - 3]

Dnia 9 sierpnia 1893 i dnia 13 września 1893 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze nr. 35 egzekucyjna sprzedaż dóbr Zawadka Scheda II w powiecie sądowym brzosteckim położonych, wyk hip. l. 744 objętych, dłużników Leiby i Chany małż. Schönwetterów własnych, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie, pto 3 raty pożyczkowe w kwocie 429 zł. z pn.

Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś poniżej tej ceny, jednak nie niżej trzeciej części tejże.

Cena wywołania 26712 zł. 50 ct.

Wadyum 2671 zł. a. w.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dła niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych oraz tych, którzyby po dniu 20 marca 1893 jako dnia wystawienia wyciągu hipotecznego dóbr Zawadka Scheda II. prawo zastawu na tych dobrach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale doręczoną nie została, lub też na czas doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr Adamskiego, z substytucyą adw. dr. Chwaliboga w Jaśle.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 3 czerwca 1893.

L. 2846 [3907 2—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Monasterzyskach odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności spadkobierców Leiby Bandlera, w kwocie 1000 zł. z pn. dnia 7 sierpnia 1893 i dnia 4 września 1893 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności objętej, wyk. hip. l. 193 ks. grunt. gminy Monasterzyska Salamona Rosenbauma w drodze publicznej licytacyi.

Cenę wywołynia 2900 zł.

Wadyum 290 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny protokół oszacowania są w tut. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem późniejszych wierzycieli, i tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono Maryana Glazerewicza w Monasterzyskach.

Monasterzyska, 31 maja 1893.

L. 7493 [3903 2—3]

C. k. Sąd pawiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Augustynkowej, do Katarzyny Kosowskiej w kwocie 1416 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 21 lipca 1893 i 11 sierpnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya całych realności pod lwh. 136 i 257 w Płazie położonych, Katarzyny Kosowskiej własnych.

Cena wywołania 1295 zł.

Wadyum 130 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński, z substytucyą adw. dr. Kremera.

Chrzanów, dnia 6 czerwca 1893.

L. 2500 [3927 2—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 20 lipca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 sierpnia 1893 poniżej takowej licytacya 3/12 części realności lk. 66 według wykazu hipotecznego 161 poz. 1 karty B. księgi gruntowej gminy Łysków, nieletnich Maryi Jewdochy i Oleny Jannyczów własnych, na rzecz Berla Finklera pto 80 zł. z pn.

Cena wywołania 107 zł. 25 ct.

Wadyum 10 zł. 73 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Jana Ludkiewicza w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 23 maja 1893.

L. 16974 [3859 3—3]

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytacyą na opróżniony po Boruchu Hausmannie w Mościskach podskład tytoniu, połączony z drobną sprzedażą stempli etc.

To miejsce sprzedaży pobierać ma materyały tytoniowe w składzie tytoniu w Jaworowie odległym 30 kilometrów zaś stempli itd. w c. k. urzędzie podatkowym w Mościskach.

Przydzieleni mu są do obdzielenia dwaj hurtownicy i 65 trafikantów.

Obrót całkowity materyałów tytoniowych wynosił od 1 stycznia do końca grudnia 1892 w pieniądzach 65290 zł. 77 ct.

	w stemplach	9054 zł. 20 ct.
	razem	74344 zł. 97 ct.
Dochód roczny wynosił		2024 zł 32½ ct.
Wydatki		957 zł. 45 ct.
Czysty zysk		1064 zł. 87½ ct.

Licytacya odbędzie się przez wniesienie pisemnych ofert opieczętowanych, zaopatrzonych a) w wadyum 100 zł., b) poświadczenie pełnoletności, c) świadectwo moralności od władzy miejscowej stwierdzającej zatrudnienie oferenta, jego zachowanie się i dobry stan majątkowy, d) w poświadczenie władania językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie lub jednym z tych języków.

Oferty mają być wnoszone na ręce Naczelnika c. k. powiatowoj Dyrekcyi skarbu w Przemyślu najpóźniej do dnia 16 lipca 1893 godziny 12 w południe.

Inne warunki i wykaz dochodu mogą być przeglądnięte w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcyi skarbu.

Przemyśl, dnia 16 czerwca 1893.

L. 6963 [3923 2—3]

Dnia 19 lipca 1893 i dnia 23 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbedzie sie w tutejszym sadzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. 16 w Miżyńcu położonej, według wykazu hipotecznego l. 203 i 204 objętej masy spadkowej Jana Szczepanika, i nieobjętej masy spadkowej Franciszki Sroka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, 28 rat po 12 zł.

Cena wywołania 533 zł.

Wadyum 53 zł. 30 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania, lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Wincentego Kojdera z Miżyńca.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice, 28 lutego 1893.

L. 8796 [3920 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia reszty raty procentowej z dnia 1 maja 1885 w kwocie 18 zł. 25 ct. z procentem zwłoki po 8 prc. od dnia 1 maja 1885 i kapitału dłużnego w kwocie 1000 zł. a. w. wraz z procent m zwłoki po 8 prc. od dnia 1 listopada 1885 bieżącym, kosztami w kwotach 8 zł. 8 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 5 zł. 97 ct. i 10 zł. 76 ct. już przyznanych i za podanie niniejsze w kwocie 11 zł. 11 ct. a. w. się przyznających, odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 15 gm. Dąbrowej, tudzież połowy ciała hip. whl. 55 tejże gminy objętych, wedle karty B. poz. 1 dłużnika Jakóba Goldbergera własnych, w dwóch terminach mianowicie w dniu 14 lipca 1893 i w dniu 25 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa pierwszego ciała hipot. 2440 zł. 10 ct., połowy drugiego ciała hip. zaś 107 zł. 75 ct, a wadyum 244 zł. względnie 10 zł. 70 ct. wynosi.

Wyciąg hip. protokół oszacowania sprzedać się mających ciał hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 19 maja 1893.

L. 1582 [3868 2—3]

C. k Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia czterech rat pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie po 33 zł. 75 ct. zpn odbędzie się w tymże sądzie sprzedaż posiadłości a) posiadłości lwh. 51 gm. kat. Wola drwińska objętej, dłużników Stanisława i Ewy Kaimów własnej, b) posiadłości whl. 192 tej gminy do Franciszka i Tekli Kaimów należącej c) posiadłości whl 199 tej gminy do Jana i Wiktoryi Machajów należącej d) realności whl. 194 tej gminy do Jana Pięty należącej, e) realności whl. 195 tej gminy do Antoniego Młynarza należącej, f) realności whl. 196 tej gminy do Franciszka i Katarzyny Pająków należącej g) realności whl. 200 tej gminy do Kaspra Pająka należącej, w dwóch terminach dnia 17 lipca i 22 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, adw. dr. Wcisło.

Wadyum dla realności lwh. 51 w kwocie 12 zł. lwh. 199 w kwocie 12 zł. lwh. 192 w kwocie 30 zł. lwh. 194 w kwocie 7 zł. lwh. 195 w kwocie 8 zł. lwh. 196 w kwocie 25 zł. lwh. 200 w kwocie 20 zł

C. k Sąd powiatowy.

Bochnia, 30 maja 1892.

L 3963 [3879 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Maryi Lisowej i spół. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 108 gminy Barcice objętej, Maryi Lisowej i spół. własnej, na dniu 19 lipca 1893 i na dniu 16 sierpnia 1893 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1744 zł. 53 ct. a. w.

Wadyum 436 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 14 maja 1893.

L. 3971 [3768 1 3]

Aviso

Auf das in Nummer 141 den 23 Juni 1893 dieses Blattes verlautbarte Aviso wegen Lieferung des Regie Bedarfes an Brennholz für die Station Przemyśl wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingnisse können bei der k. und k. Intendanz des 10 Corps zu Przemyśl, sowie beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin zu Przemyśl täglich zwischen 10 und 12 Uhr Vormittag eingesehen werden.

Przemyśl, am 17 Juni 1893.

L. 11744 [3946]

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Sanoku rozpisuje niniejszem publiczną relicytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w okręgu dzierżawnym Ustrzyki dolne (III. klasa taryfy) składającym się z miejscowości Bandrów, Berehy i Siegenthal, Brylików, Czarna, Dażówka, Dźwiniacz dolny z Romanową wolą, Hoszów, Hoszówczyk, Jałowe ze Zamłyniem, Jasień, Leszczowale, Łobozew, Łodyna, Moczary, Paszowa, Rabby, Ropianka, Równa, Serednica, Skole, Stańkowa, Stefkowa, Strwiążek, Telesznica oszwarowa, Telesznica sanna, Ustrzyki dolne, Ustyanowa, Wańkowa, Zacwórze, Załobek i Zawadka na czas od dnia wprowadzenia dzierżawcy w posiadanie przedmiotu dzierżawy do końca grudnia 1894.

Relicytacya ustna odbędzie się w ck. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku dnia 3 lipca 1893 w (poniedziałek) od godziny 9 do 12 w południe poczem oferty pisemne otwarte zostaną.

Cenę wywołania stanowi roczna kwota 165 zł. 72 ct.

Oferty pisemne zarpatrzone w 10 prc. wadyum mają być wniesione do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku najpóźniej do dnia 2 lipca 1893 godziny 2 po południu.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku, jakoteż w Nadzorze straży skarbowej w Sanoku, Lisku, Birczy, Jaśle, Krośnie, Brzozowie i Dynowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sanok, dnia 23 czerwca 1893.

L. 1440 [3948 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Ozyaszowi Kirschenbaumowi pto 1500 zł. w. a. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 192 w Hajworonce położonej, wyk. hip. 148 ks. gr. gm. kat. Hajworonka objętej Ozyasza Kirschenbauma własnej, w dniach 20 lipca i 21 sierpnia 1893 każdym razem o 10 godzinie przed południem w załudowaniu sądowem.

Cena wywołania 3500 zł. wa

Wadyum 350 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Wiśniowczyk, 15 maja 1893.

L. 1667 [3945 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze ogłasza, że dnia 10 lipca i 7 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Anny Janusowej w kwocie 1284 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna licytacya realności śp. Pawła Płonki własnej, lwh. 28 gminy katastralnej Graboszyce objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1234 zł.

Wadyum wynosi 123 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest dr. Karol Biegański adwokat w Zatorze.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Zator, 28 maja 1893.

Konkursa.

L. 27394 [3949 1—3]

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej ośmiuset (800) zł. w. a. z fundacyi stypendyjnej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, który ukończywszy szkołę sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia r. b. a to byli uczniowie c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcyi tejże szkoły, inni kandydaci zaś bezpośrednio.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu świadectwo ubóstwa, świadectwa z c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie, a względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej.

W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłaną.

Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 23 czerwca 1893.

L. 1103 [3933 1—3]

Celem stałego obsadzenia jednej posady nauczycielki starszej przy 5 klasowej szkole żeńskiej w Bóbrce z roczną płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie, rozpisuje się niniejszy konkurs z terminem do końca lipca br.

Ubiegające się o tę posadę kompetentki winny wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej podania zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wykaz służbowy i wszystkie dokumenta służbowe w oznaczonym terminie.

Bóbrka, dnia 17 czerwca 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

L. 3655 [3917 2—3]

Przy Sądzie powiatowym w Dąbrowie opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25% umundorowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 31 lipca 1893 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 23 czerwca 1893.

L. 1364 [3886 3—3]

Wydział powiatowy w Złoczowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej z płacą roczną 1100 zł. w. a. austr.

Posada nadaną zostanie na razie prowizorycznie.

Kandydaci mają wnieść podania do Wydziału powiatowego najdalej do 22 lipca 1893 i załączyć:

1) metrykę urodzenia,

2) dowody dokładnej znajomości ustaw administracyjnych, biegłości w traktowaniu spraw, i znajomość obu języków krajowych.

3) świadectwo dotychczasowego zatrudnienia.

Z Wydziału powiatowego
w Złoczowie d. 23 czerwca 1893.

L. 1142 [3860 3—3]

Hermann Hescheles'sche Stiftung zur Ausstattung armer israel. Mädchen

Der Vorstand der isr. Cultusgemeinde Wien bringt hiemit zur Kenntniss, dass die von dem Stiftungskapitale pr. 20.000 — ö. W., sich ergebenden zweijährigen Zinsen für eine mit dem Stifter Herrn Hermann Hescheles oder dessen Gattin verwandte Bewerberin, bezgw. die einjährigen Interessen des genannten Stiftungskapitales, für eine nicht mit dem Stifter oder dessen Gattin verwandte Bewerberin im Sinne des Stiftbriefes ddto. 5 Juni 1893 St. Z. 3785 zur Verleihung gelangen.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche binnen 30 Tagen vom Tage der Ausschreibung d. i. bis zum 21 Juli 1893 in der Kanzlei der israelitischen Cultus-gemeinde, I., Seitenstettengasse 4, I. Stock, in den Amtsstunden von 9 bis 12 Uhr zu überreichen und mit folgenden Nachweisen zu belegen:

a) Ueber den Umstand, dass sie der jüdischen Religion angehören;

[illegible] mit dem Stifter, Herrn Hermann Hescheles, oder seiner Gattin;

c) über ihre Armut, welcher Nachweis bei Verwandten des Stifters oder seiner Gattin zu entfallen hat;

d) über das zurückgelegte 16 Lebensjahr;

e) über den Umstand, ob sie elternlos sind oder nicht, endlich haben dieselben

f) durch ein Moralitätszeugniss ihren unbescholten Lebenswandel darzuthun.

Unter den Bewerberinnen verdienen den Vorzug:

1) In erster Linie die mit dem Stifter Verwandten und in zweiter Linie die Verwandten der Gattin des Stifters.

2) Ganz elternlose Mädchen. —

Gesuchsblanquette sind in der Kanzlei, I., Seitenstettengasse 4, I., Stock, während der Amtsstunden von 9 bis 10 Uhr Vormittag unengeltlich zu beheben.

Wien, am 21 Juni 1893.

Der Vorstand der israelitischen Cultusgemeinde.

L. 4588 [3912 2—3]

Na opróżnioną przy Magistracie miasta Rzeszowa posadę kasyera miejskiego z płacą 700 zł. i dodatkiem 200 zł. rocznie, ewentualnie na posadę kontrolora kasy miejskiej z płacą 600 zł. i dodatkiem 100 zł. rocznie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Posada obsadzić się mająca nadaną będzie na razie prowizorycznie na rok jeden poczem stabilizacya nastąpi.

Kaucya służbowa równa się jednorocznej płacy w gotówce lub w papierach wartościowych na giełdzie wiedeńskiej notowanych.

Kompetenci wnieść mają podania do magistratu tutejszego w terminie do dnia 31 lipca 1893 i wykazać dotychczasowe zatrudnienie, tudzież że są obywatelami Państwa austryackiego, że nieprzekroczyli 40 roku życia i że posiadają kwalifikacyę dla urzędników kas miejskich w postanowieniach dz. u. k. nr. 67 z dnia 29 maja 1891 przepisaną.

Magistrat miasta.

Rzeszów, 19 czerwca 1893.

L. 77 [3910 2—3]

Dyetaryusz obeznany z manipulacyą sądową znajdzie natychmiastowe zatrudnienie; wynagrodzenie 25 zł. miesięcznie.

Świadectwa potrzebne.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 23 czerwca 1893.

L. 1123 [3947]

Przy Magistracie w Brzeżanach jest do rozdania posada dyetaryusza konceptowego z płacą roczną 500 zł. bez żadnych innych poborów.

O posadę tę kompetować mogą także emerytowani urzędnicy administracyjni.

Kompetent winien przedłożyć odnośną prośbę do końca 15 lipca 1893 i wykazać wiek, miejsce urodzenia, ukończone studya i praktykę urzędową tudzież przedłożyć świadectwo moralności a nadto świadectwo zdrowia.

Z Magistratu

Brzeżany, d. 22 czerwca 1893

Upadłości.

L. 19222 [3934 1—3]

C. k. Sąd krajowy ogłasza, że w sprawie konkursowej Joela Langroka kupca w Krakowie na miejsce tymczasowego zarządcy masy adwokata dr. Kopffa został mianowany adwokat dr. Hubaczek, a stałym zastępcą zarządcy masy adwokat dr. Goldman

Kraków, dnia 9 czerwca 1893.

Kuratele.

L 7402 [3880 3—3]

Bazyli Trzaska z Sokala uznany umysłowo chory, kuratorem jego Matwij Demczuk

Sokal, 7 czerwca 1893.

L. 5204 [3875 3—3]

Walenty Kłak syn Wawrzyńca z Szówska uznany marnotrawcą

Kuratorem Józef Gołąb z Szówska.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 30 kwietnia 1893.

L. 5194 [3872 3—3]

Matiasa i Katarzynę małżonkow Schneidrów rolników z Doliny uznano marnotrawcami.

Kuratorem ustanowiono Andreasa Berlinga z Doliny.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 30 kwietnia 1893.

L. 3809 [3918 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości że Józef Zaufal, sekretarz rady sądu obwodowego w Jaśle, za umysłowo chorego uznany i dla niego adw. dr. Władysław Chwalibóg kuratorem ustanowiony został.

Jasło, 24 czerwca 1893.

L. 4500 [3928 1—3]

Tymko Prokop z Skwarzawy nowej uznany marnotrawcą.

Kurator Michał Bakun z Skwarzawy nowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 8 maja 1893.

L. 3889 [3925 1—3

Piotr Swistun syn Oleksy i Naścia Swistuń włościanie ze Sorocka marnotrawcami uznani.

Kurator Ilko Karakuć gospodarz ze Sorocka.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 8 lipca 1889

L. 25914 [3935 1—3]

C. k. Sąd delegowany miejski cywilny ogłasza, że nad małoletnią Anną Siegl dnia 1 lipca 1869 urodzoną córką Wilhelma Siegla władza ojcowska przedłużoną została.

Kraków, 26 czerwca 1893

L. 6627 [3941]

Iwan Peciuch z Ożomli uznany zosał za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego ustanowiony został Hrynko Szaławyło z Ożomli.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 5 sierpnia 1892.

L. 10214 [3905 1—3]

Seńka 1 śl. Szyfurko 2 śl. Romaniak i Mikołaj Romaniak gospodarzy z Drohobycza uznani zostali za marnotrawców.

Kuratorem dla nich został ustanowiony Grzegorz Maciurak gospodarz z Drohobycza.

C. k. Sąd powiatowy.

W Drohobyczu, 2 czerwca 1893.

L. 14048 [3932 1—3]

Ilko i Haśka małżonkowie Maksymów z Zapytowa wzięci dla marnotrawstwa w kuratelę.

Kurator Pańko Ciupka.

C. k. miej. del. Sąd pow. S. II.

Lwów, 31 lipca 1892.

Wyroki prasowe.

L. 6322 [3936]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. że treść ustępów litografowanego pisma ulotnego „Przebojem" pod napisami „Młodzież polska szkół średnich„ „Marsz" i „Polityka" Austryi względem Polaków mieści w sobie istotę czynu zbrodni, zdrady stanu z §. 58 lit. c) uk. zbrodni obrazy Członka domu Cesarskiego z §. 64 uk. i zbrodni zakłócenia publicznej spokojności z §. 65 lit. a uk. zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego ulotnego pisma przez tut. c. k. Komisaryat policyi zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, 26 czerwca 1893.

Zl. 144 (3915)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckwerke: 1. Katalog von Marianne Bendl, Mitglied der Pariser Erfinder-Akademie, k. und k. priv. Busenschützerfabrik, Wien, VI., Gumpendorferstraße Nr. 8, II Auflage, Verlag von Marianne Bendl, Druck von Philipp u. Kramer Wien, VI., Barnabitengasse 7 und 7a; 2. Placat mit der Aufschrift: „Marianne Bendl k. und k. priv. Busenschützerfabrik, Wien, VI. Gumpendorferstraße 8 das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 Juni 1893.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Mai 1893, Zl. 11939 die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Der Beobachter" vom 24 Mai 1893 wegen des Artikels: Etwas von der Gleichheit vor dem Gesetze" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Mai 1893, Z. 14062, die Weiterverbreitung der Nr. 144 der Zeitschrift: „Narodni Listy" (Nachmittagsausgabe) vom 26 Mai 1893 wegen des Artikels: „Starocesky banket" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Mai 1893, Z. 14063, die Weiterverbreitung der Nr. 142 der Zeitschrift: „Narodni Listy" vom 24 Mai 1893 wegen des Artikels: „Antonin rytir Schmerling" nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Mai 1893, Zl. 14114, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Rakousky kovodelnik" vom 25 Mai 1893 wegen der Artikel: „Nase mila tiskova svoboda" und „Zahadne" nach den §§ 308, 487, 488 und 491 St. G. und Art. V des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1893, Z. 14308, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Neodvislost" vom 29 Mai 1893 wegen des Artikels: „Maly interview" nach § 65 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1893, Z. 4612, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Volkswacht" vom 17 Mai 1893 wegen der Artikel: „Falkenauer Rechtspflege", „Das Bezirksgericht in Wildstein" und „Mein und Dein" nach §§ 488, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 beziehungsweise nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Mai 1893, Z. 4817, die Weiterverbreitung der nachstehenden Nummern folgender ausländischer Zeitschrift: nach § 64 St. G. verboten und zwar:

1. „Hallische Zeitung" Nr. 117 vom 20 Mai 1893 (Erste Ausgabe).

2. „Der Reichsbote" Nr. 118 vom 21 Mai 1893,

3. „Augsburger Abenzeitung" Nr. 138 vom 20 Mai 1893,

4. „Neue Preußische Zeitung" Nr. 233 vom 20 Mai 1893,

5. Hamburger Fremdenblatt" Nr. 117 vom 20 Mai 1893,

6. „Königsberger Hartung'sche Zeitung" Nr. 118 vom 21 Mai 1893 (Erste Morgenansgabe),

7. „General-Anzeiger" der Stadt Frankfurt a. M." Nr. 118 vom 21 Mai 1893,

8. „Allgemeine Zeitung" Nr. 139 Abendblatt) vom 20 Mai 1893,

9. „Generalanzeiger für Leipzig nud Umgebung" Nr. 138 vom 20 Mai 1893.

10 „Leipziger Zeitung' Nr. 115 vom 20 Mai 1893,

11. „Münchener Fremdenblatt und Handelszeitung" Doppelnummer 140 und 141 vom 21 und 22 Mai 1893,

12. „Leipziger Neueste Nachrichten", vormals" Leipziger Nachrichten" Nr. 141 vom 21 Mai 1893.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1893, Z. 5753 die Weiterverbreitung der Nr. 65 der Zeitschrift: „Pozor" vom 8 Juni 1893 wegen des Artikels: „Ku obsazovani mist ucitelskych" nach § 300 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntniße vom 2 Juni 1893, Z. 2747, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Mährischer Grenzbote" vom 30 Mai 1893 wegen der Artikel: „Wenn er nach Prag kommt, wird er todtgeschlagen" und „czechische Freiheit" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juni 1893, Z. 6587 die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Rasple" vom 31 Mai 1893 wegen des Bildes: „Po poprave" sammt dem unter demselben befindlichen Texte und wegen des Gedichtes: "Vojenske slasti" nach den §§ 300 und 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 230 [3914 2—3]

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że w skutek rozwiązania kontraktu z Instytutem Stauropigiańskim we Lwowie, przechodzi z dniem 1 lipca 1893 wyłączny nakład i sprzedaż ruskich książek dla szkół ludowych w Galicyi, na osobny urząd pod nazwą: „c. k. Wydawnictwo książek szkolnych we Lwowie" w gmachu c. k. Namiestnictwa.

Wykaz ruskich książek szkolnych na składzie będących, oraz warunki dostarczania tychże odbiorcom, zawarte są w ogłoszeniu, które otrzymają firmy księgarskie i koncesyonowani odbiorcy od właściwych c. k. Starostw.

Z Prezydyum c. k Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 24 czerwca 1893.

ОПОВѢЩЕНЄ.

Нинѣшнымъ оповѣщенемъ подаєся до загальнои вѣдомости, що въ наслѣдствѣ розпоряджена контракту зъ Институтомъ Ставропигійскимъ оу Львовѣ оусключный накладъ и продажь рускихъ книжокъ школъ народныхъ въ Галичинѣ зъ днемъ 1 Липня 1893 (нового стилю) переходять на окремый оурядъ подъ именемъ „Ц. к. Видавництво книжокъ школьныхъ оу Львовѣ" въ будынку ц. к. Намѣстництва.

Списъ рускихъ книжокъ школьныхъ, находящихъ ся на складѣ и оусловя, подъ якими Видавництво книжки своего накладу вôддавати буде вôдберателямъ, знаходять ся въ окремôмъ оповѣщеню, котрє книгарнѣ и вôдберателѣ, маючій концесію до подрôбного продаваня книжокъ, одержутъ вôдъ властивыхъ ц. к. Старостъ.

Зъ Президіѣ ц. к. Рады школьнои краєвои.

Оу Львовѣ, дня 24 Червця 1893.

L. 9391 [3240 2—3]

Księgi gruntowe.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 czerwca 1893 za nową księgę uważanym być ma.

I. dla majętności tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna	położona		
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego	w okręgu sądu obwodowego
1	Hnyła Dom. 70 pag. 368 i Dom. 353 pag. 444.	Hnyła	Borynia	Sambor
2	Wełdzirz część I. Dom. 14 pag. 21.	Wełdzirz z miejscowością Maksymówka i koloniami Engelsbreg, Teresówka i Ludwikówka.	Dolina	
3	Wełdzirz część II. Dom. 117 pag. 250.			
4	Wełdzirz część III. Dom. 80 pag. 1.			
5	Wełdzirz część IV. Dom 42 pag. 401.			
6	Wełdzirz część V. Dom 42 pag. 399			
7	Maksymówka część I. Dom. 117 pag. 242.			
8	Maksymówka część II. Dom. 176 pag. 351.			
9	Stebnik Dom. 92 pag. 66.	Stebnik	Drohobyczu	
10	Hubicze Dom. 92 pag. 60.	Hubicze		
11	Hubicze Dom 449 pag. 106.			
12	Łokieć Dom. 85 pag 457.	Łokieć	Turka	

II. wiejskich.

1. Hnyła podlegająca sądowi powiatowemu w Boryni.
2. Wełdzirz z miejscowością Maksymówka i koloniami Engelsberg, Teresówka i Ludwikówka podlegające sądowi powiatowemu w Dolinie.
3. Stebnik,
4. Hubicze podlegające sądowi powiatowemu w Drohobyczu
5. Łokieć podlegający sądowi powiatowemu w Turce.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1—12 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. Sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II. 1—5 poszczególnionych w biurze dotyczącego sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami, a to:

Co do majętności tabularnych, wyżej pod l. 1—12 wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1—5 poszczególnionych do dotyczących c. k. Sądów powiatowych najdalej do dnia 1 czerwca 1894 włącznie się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Smonowicz w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1893.

Matkowski w. r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14759 [3929 2—3]

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Ignacy Krauss c. k. notaryusz w Sokalu wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12 kwietnia 1893 l. 3620 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Kołomyi z dniem 30 czerwca 1893 z urzędowania w Sokalu ustępuje a dnia 10 lipca 1893 urzędowanie w Kołomyi obejmuje.

Lwów, dnia 23 czerwca 1893.

L. 1186 [3876 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Wojciecha i Ludwikę Sikorów, że z powodu skargi wniesionej przeciw nim przez kasę pożyczkową gminy chrześciańskiej w Majdanie o zapłacenie kwoty 80 zł. w. a. zpn. ustanionowym został dla nich kuratorem Karol Denker z Brzostowej góry, że mogą sobie ustanowić innego zastępcę i że termin do rozprawy na dzień 7 lipca 1893 został wyznaczonym.

Kolbuszowa, 3 czerwca 1893.

L. 25930 [3931 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Adamowi Walzowi, że przeciw niemu został dnia 8 października 1892 do l. 45399 na rzecz firmy Clayton & Schuttleworth nakaz zapłaty sumy wekslowej 232 zł. 30 ct. w. a. zpn. wydany.

Gdy miejsce pobytu Adama Walza nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem p. adw kraj. dr. Roińskiego, a tegoż zastępcą adw. kraj. dr Nurkowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Adama Walza aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 10 czerwca 1893.

L. 11634 [3809 3—3]

C. k Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza kwitu kasowego c. k. głównego Urzędu podatkowego w Stanisławowie z dnia 18 sierpnia 1891 l. art. 283/891 na złożone przez Stanisława Fogelmana jako wadyum do licytacyi hurtowni tytoniu w Kałuszu dwie obligacye prem. pożyczki regulacyi Cisy i odbudowania Szegedynu Ser. 3460 nr. 71 i Ser. 3488 nr. 74 po 100 zł. nominalnej wartości z 17 kuponami od 1 kwietnia 1892 płatnymi, by ją w ciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu kwit ten na ponowne żądanie Mojżesza Mayera uznany będzie jako umorzony.

Lwów, dnia 18 marca 1893.

L. 8851 [3819 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Jana i Anastazyę małż. Serednickich, tudzież ich ze życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że Anna Puszyńska zam. Dąbrowska i tow. wnieśli przeciw nim pozew de praes. 28 maja 1893 l. 8851 równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. O. Blumenfeld z zastępstwem adw. dr. H. Hillela w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swojej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 3 czerwca 1893.

L. 2219 [3953 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Reginę Cikowską, że spadkobiercy śp. Jędrzeja Komperdy a to: Józef Komperda, Wiktorya Krożel i Tomasz Mateja jako opiekun małoletniej Karoliny Skorusa wnieśli przeciwko niej pozew o zapłacenie kwoty 180 zł., wskutek czego jej kuratorem Józefa Cikowskiego ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 lipca 1893 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 17 czerwca 1893.

L. 2176 [3924 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach zawiadamia niniejszem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Seldę Felsen, że c. k uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi wniósł pod dniem 8 kwietnia 1888 l. 1960 pozew przeciw spadkobiercom Szaji Felsen, a mianowicie przeciw Ryfce Stock, Markusowi Felsen, Mariem Ehrlich i przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Seldzie Felsen o uznanie i wpis prawa zastawu dla pożyczek 300 zł. i 200 zł. zpn. w stanie biernym ciała tabularnego, wykazem hip ks. gr. gm. Paćkowice l. 51 objętego, że dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Seldy Felsen kurator w osobie Ignacego Kriegseisena c. k. notaryusza w Niżankowicach ustanowiony został, że do wniesienia współobrony termin na dzień 22 sierpnia 1893 godzinę 9 przed południem wyznaczony został, i wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Seldę Felsen, aby swe miejsce pobytu sądowi podała albo ustanowionemu kuratorowi informacyę do swej obrony udzieliła, albo innego pełnomocnika sobie ustanowiła.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice, 30 maja 1893.

L. 7058 [3846 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu daje niniejszem wiadomość 1) J. O. Jadwidze Julii Wandzie z książąt Lubomirskich ks. de Ligne, 2) J. O. Eugenii Eleonorze Maryi Ludwice Jadwidze ks. Esterhazy de Galantha urodz. ks. de Croy, 3) J. W. Klementynie Ferdynandzie Annie hr. de Aultremont urodz. ks. de Croy, 4) J. O. Karolowi Alfredowi Rudolfowi ks. de Croy, 5) J. O. Natalii Konstancyi Henryce ks. de Croy przez ojca J. O. Rudolfa Maximiliana Ludwika Konstantego ks. de Croy, 6) J. O. Karolowi Józefowi Lamoral ks. de Ligue jako z miejsca pobytu nieznanym, że przeciw nim i Jej c. i k. Wysokości Izabeli Jadwidze Franciszce Natalii Arcyksiężnej Austryackiej urodz. ks. de Croy, p. dr. Julian Kopczyński właściciel dóbr Nowiki na dniu 6 maja 1893 l. 7058 wniósł pozew o ekstabulacyę prawa zastawu dla kaucyi dzierżawnej w sumie 6600 zł. a. w. w stanie biernym dóbr Nowiki na rzecz Eugeniusza ks. de Ligne zaintabulowanej z pn. Gdy miejsce pobytu pozwanych wyżej od 1—6 wymienionych sądowi nie jest znane ustanawia się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. dr. Żywickiego ze substytucyą p. adw. dr. Schmidta w Tarnopolu, doręczając pozew na ręce pierwszego, co się niniejszem ogłasza w tym celu, aby pozwani albo ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Tarnopol, 17 czerwca 1893.

L. 944 [3866 2—3]

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych w roku 1893 przy c k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, którą rozpoczynamy dnia 31 sierpnia 1893 o godzinie 9 rano. Prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców: Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Jana Szankowskiego, Konstantego Starosolskiego i Emila Komarnickiego.

Stanisławów, 20 czerwca 1893.

L. 2672 [3853 2—3]

C. k. Sąd nie znając miejsca pobytu Dyonizego Hołowczaka i Rozalii Hołowczakówny ustanawia dla nich kuratorem Hrycia Kuliga i zarazem wzywa ich, by się do spadku po swym ojcu Piotrze Hołowczaku dnia 5 sierpnia 1892 w Tyliczu zmarłego z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia w przeciągu jednego roku oświadczyli, gdyż w razie niewniesienia deklaracyi pertraktacya przeprowadzoną zostanie z ich kuratorem i ze zgłaszającymi się spadkobiercami nadmieniając przytem, że stan czynny spadku wynosi wedle szacunku 580 zł. a czysta masa 430 zł. i że testamentem ustanowionym dziedzicem jest Mikita Hołowczak, zaś Dyonizy Hołowczak ma zapisany tylko spłat w kwocie 10 zł., zaś Rozalii Hołowczak testator nic nie przeznaczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 14 maja 1893.

L. 12700 [3848 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia 12 października 1891 we Wiedniu zmarła Estera Herzbaumowa rytualnie zamężna za Aronem Samuelem z Tarnowa.

Ponieważ spadkobiercy tejże wiadomi nie są, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do swego spadku, by w przeciągu 1 roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosili się z prawami swemi do tut. sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego adw. dr. Szancer w Tarnowie kuratorem ustanowionym został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swojego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie zgłosił, cały spadek zostanie przez rząd jako bezdziedziczny ściągniętym.

Tarnów, 16 maja 1893.

L. 3982 [3796 1—3]

Wadowicki Sąd obwodowy zawiadamia Bernarda Thiebergera, że na skargę F. Zajączka wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 121 zł, 21 ct. a. w. z pn., który doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Danielowi w Wadowicach.

Wadowice, 17 czerwca 1893.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

W Sassowie letnie pomieszkania z kuchniami lub pokoje pojydyńcze są do wynajęcia.— Restauracya, poczta, telegraf w miejscu. Stacya kolei w Złoczowie. Bliższych wyjaśnień udzieli Zarząd w Sassowie. 897

Brzytwy szwajcarskie znakomite
o 2 3 4 ostrzach
po zł. 3.80, 4.50, 5.20.
poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215
Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Zapas
Szampana francuskiego
całe butelki i połówki wysprzedaje
Papée & Kościcki
Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 2. 841
Przy większym odbiorze rabat.

LEOPOLD LITYNSKI
Lwów, ul. Kopernika l 2.
Wszelką desinfekcyą
en gros i en detail
Kwas karbolowy krystaliczny i surowy,
Wapno karbolowe,
Hysot, Siarkan żelazowy itd.
poleca najtaniej 795
Leopold Lityński
we Lwowie ul. Kopernika 2.

„Specialités"
Magazyn gotowych sukien
męskich i dziecinnych
Lwów, ul. Jagiellońska l. 3
w gmachu Banku kredytowego obok WP. Filipa Hassa otwarty. 868
Wolny dla każdego wstęp w celu przekonania się o wybornym gatunku, eleganckim wykonaniu i bajecznie niskich cenach naszego towaru.
Nie wielkie szyby, lecz najlepsze towary i najrzetelniejsze traktowanie Szan. P. T. Publiczności,
to nasza reklama.
Prosząc P. T. Publiczność o poparcie, zapewniamy ją, że nie zawiedzie się, kupując u nas, gdyż naszem hasłem jest
dobrze, pięknie i tanio.
Z szacunkiem.
I. Sandbank i E. Landau.
Uwaga Na łaskawe żądanie posyła się towary do wyboru do domu.

BIURO
EQUITABLE
ul. Wałowa l. 23 616
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

SZCZAWNICA

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny w powiecie nowotarskim, z 7 zdrojami silnej szczawy sodowo-słonej i sodowo-żelazistej.
skutecznie działających we wszelkich nieżytach (katarach) tak narządu oddechowego jak i narządów trawienia, w długotrwałem zapaleniu płuc i rozedmie (astmie), przy wysiękach opłucnej, w początkach suchot, w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych, niedokrewności, bledniey.

Znakomita górska stacya klimatyczna z orzeźwiającem powietrzem.
Kuracya mleczna, żętyczna i kefirowa.
Pierwszorzędna wziewalnia solankowa i balsamiczno-igliwiowa.
Zakład wodoleczniczy, kąpiele mineralne i rzeczne w bystrym Dunajcu.
Wszelkie urządzenia postępowe, 1200 pokoi dla gości, niektóre z kuchniami
W I. sezonie do 20 czerwca i w III po 20 sierpnia, oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania zakładowe o 1/3 część tańsze przy najmie dziennym.
W sezonie II. uwolnienia od taksy zniesione.
Ze wszystkich linij kolejowych dojazd do stacyi w Starym Sączu, skąd drogą malowniczą wśród gór nad Dunajcem, 41 kilom. do Zakładu (5 godzin jazdy, odpoczynek w Łącku. — Pocztowóz, powozy i wózki według taksy.
Lekarz zakładowy dr. Wł. Ściborowski i 7 innych lekarzy udzielają chorym porady.
Wody ze zdrojów Józefiny, Magdaleny i czystej szczawy Jana na głównym składzie H. Mattoniego w Str. Sączu, we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych. 459
Prospekta rozsyła bezpłatnie i zamówienia na mieszkania przyjmuje
Zarząd Górnego Zakładu. **F. Wiśniewski.**

„ŚWIAT"

w nr. 14 z dnia 15 lipca rozpocznie druk najnowszego utworu
Adama Szymańskiego
p. t. **Pan Antoni** 802
Nowi abnonenci, którzy zaprenumerują „SWIAT" od lipca **wprost w Administracyi Swiata,** bez żadnego pośrednictwa, otrzymają zeszyty z pierwszego półrocza bieżącego roku **za zniżoną cenę zł. 4.50,**

Własnego wyrobu bieliznę
gotową wszelkiego rodzaju: damską, męską i dziecinną 825
poleca najtaniej M. Bałłabana następca
Mikołaj Ludwig
Lwów, plac Maryacki 8.

Jan Ihnatowicz

magister farmacyi i chemik sądowy, poleca niezawodne i wypróbowane,
środki do wytępienia owadów domowych
mianowicie:
Fenilin
do wyniszczenia móli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach, flakon 60 ct.
Ziółka antimolowe
do przechowania futer. pudełko 30 ct.
Papier antimolowy
ochrania od *móli* futra, suknie, portiery, firanki, i meble, sztuka 3 ct.
Grylon
wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świeszcze, szczypawki, karaluki, prusaki i tp. flakon 30 ct.
Mikoton
niezawodny środek do wytępienia pluskw flakon 50 ct.
Proszek perski
(dalmatyński) do wygubienia pcheł itp. owadów, paczka 5 i 10 ct., flakon 20 i 30 ct.
Papier na muchy
sztuka 3 ct. 884
We Lwowie: Przy ulicy Kopernika l. 3.
przy ulicy Halickiej (róg Boimów).
W Krakowie: Sukiennice liczba 20.
W Czerniowcach: Rynek liczba 2.

Kasy ogniotrwałe

Patent Polzera & Spółki, dostawcy dla wysokiego c. k Rządu, kolei żelaznych i domów bankowych poleca **zastępca dla Galicyi Simon Degen,** we Lwowie, ul. Sykstuska l. **19.** 738

SPORT!

Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach.
Gatunek bibułki dotąd **niebywały.**
Cena książeczki 5 ct.
do nabycia w sklepach
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie ul. Teatralna l. 3,
„ „ ul. Jagiellońska l. 6.
w **Krakowie,** Sukiennice 28.
Oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 675
Sprzedaż hurtowną oraz wysyłkę na prowincyę uskutecznia
Zarząd fabryki tutek nieklejonych S. W. Niemojowskiego
we Lwowie, ulica Hetmańska l. 24.

MARJÓWKA

Zakład wodoleczniczy
koło Lwowa (poczta Lwów).
Sześć kilometrów od Lwowa ku Winnikom, w uroczej miejscowości otoczonej lasami w znacznej części szpilkowymi. Pięć murowanych mieszkalnych piątrowych budynków, jeden parterowy. W obrębie zakładu kaplica, w której się odprawia msza św. Wzorowe urządzenie tak działów leczniczych jak i pomieszkań, (przeważnie z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów, na wzór pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów zagranicznych. Wyborna woda źródlana, masaż, elektryzowanie, inhalacye, gimnastyka, kąpiele elektryczne, i inne wedle potrzeby.
Doskonała kuchnia, kryty deptak. Spacery w parku zakładowym i lasach przytykających, czytelnia, fortepiany, bilard. gry towarzyskie. Staranna usługa. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Zakład funkcyonuje przez cały rok bez przerwy. Warunki bardzo przystępne. Bliższych informacyj udziela i zamówienia przyjmuje zarząd zakładu. 783
Emil Bertemiljan Brajer właściciel
dr. Stanisław Dekański lekarz kierujący

HOTEL IMPERIAL

Pierwszorzędny ten hotel w naszem mieście, położony w samem śródmieściu w pobliżu wszystkich władz i urzędów, urządzony gustownie z największym komfortem, został powiększony w tych dniach o trzydzieści kilka prześlicznych pokoi w parterze. Ceny bardzo niskie od 80 ct. za pokój. Dla wygody Publiczności znajdują się w hotelu wyborne łazienki, wielki ogród spacerowy z wykwintną restauracyą, zaopatrzoną w najlepsze jadło i napoje, oraz wygodna remiza, gotowa zawsze na usługi Publiczności. Usługa liczna i wyborna. Wygody jak największe. Polecając Wysokiej Publiczności swój dziś powiększony hotel, upraszam o zaszczycenie mnie nadal jak dotąd swoimi względami i kreślę się
z szacunkiem 859
Krzysztof Janowicz, właściciel hotelu Imperial.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny — Szczawy alkaliczno-słone jodo-bromowe.
skuteczne w chorobach skrofulicznych, skórnych, syfilistycznych, reumatyzmie, nieżyłach błon śluzowych, zapaleniach stawów, okostnej i w rozlicznych chorobach kobiecych.
Kąpiele pełne jodowe w trzech budynkach łaziebnych, borowinowe, igliwiowe, tuszowe, basenowe rzeczne. Kąpiele lokalne wszelkiego rodzaju, inhalacye.
Mleko, żentyca, kefir.
Lekarzem zakładowym jest dr. Klemens Dębicki.
Apteka poczta i telegraf w miejscu. Zakład gimnastyczny pod kierunkiem specyalisty.
Położenie Zakładu urocze wśród lasów szpilkowych, powietrze górskie wzmacniające, wolne od pyłu i organicznych zanieczyszczeń. Rozległe spacery w lasach Okolica malownicza i zajmująca. Oświetlenie elektryczne, znakomita orkiestra.
Pora lecznicza od 20 maja do końca września.
W czasie do 20 czerwca i po 20 sierpnia mieszkania znacznie tańsze.
Zgłoszenia załatwia Dyrekcya. 732

Parkiety

i
posadzki deszczułkowe
oraz
wszystkie wyroby stolarskie
jako to
drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe itp.
poleca fabryka parowa





BRACI WCZELAK
we Lwowie. 655
Poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

Konkurs.

Kasyno miejskie we Lwowie poszukuje restauratora od 15 sierpnia 1893 na lat trzy, za kaucyą 300 zł., którą przy podpisaniu kontraktu złożyć należy.
Restaurator otrzyma kuchnię i przynależne ubikacye i urządzenia.
Oferty wnieść należy do Wydziału Kasyna miejskiego do dnia 8 sierpnia b. r.
Bliższe szczegóły w kancelaryi Kasyna. 869

C. k. Zakład zdrojowy

KRYNICA

(w Galicyi)
najobfitsza szczawa żelazista.

Stacya kolei
Muszyna - Krynica
z Krakowa 8 godz
ze Lwowa 12 godz.
z Buda-Pesztu 12 g.

W miejscu:
Poczta
3 razy dziennie,
Telegraf
Apteka,

W Karpatach 590 m. n. p. m. Od stacyi kolejowej godzina drogi, znakomicie utrzymanej.
Srodki lecznicze. Klimat podalpejski, kąpiele żelaziste, nader obfite w wolny kwas węglowy, ogrzewane metodą Schwarza (w r. 1892 wydano ich 32.000). — Kąpiele borowinowe parą ogrzewane (w r. 1892 wydano ich 12.000). — Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego.
C. k. Zakład hydropatyczny pod kierunkiem specyalisty dr. H. Ebersa (w roku 1892 wydano procedur hydropatycznych 27.000).
Picie wód mineralnych miejscowych i zagranicznych **żentyca, kefir, gimnastyka leczn.**
Lekarz zdrojowy dr. L. Kopff cały sezon stale ordynujący. Nadto 12 lekarzy wolno praktykujących.
Spacery. Bardzo rozległy park szpilkowy, znakomicie utrzymany. Bliższe i dalsze wycieczki w urocze Karpaty.
Mieszkania przeszło 1500 pokoi z komfortem urządzonych, z pościelą kompletną, usługą, dzwonkami elektrycznymi, piecami i. t. d.
Kościół katolicki i cerkiew. Wspaniały **Dom zdrojowy,** kilka restauracyi. Kilka pensyonatów prywatnych, mleczarnie, cukiernie.
Muzyka zdrojowa pod kierunkiem A. Wrońskiego **od 21 maja.** Stały **teatr,** koncerta.
Frekwencya w r. 1892 4600 osób.
Sezon od 15 maja do 30 września. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpieli, pomieszkań i potraw w głównej restauracyi zniżone. — W miesiącu lipcu i sierpniu ubogim żadne ulgi, jak uwolnienie od taks zdrojowych i t. p. udzielone nie zostaną.
Rozsełka wody mineralnej od kwietnia do listopada, składy we wszystkich większych miastach w kraju i za granicą.
Na żądanie udziela wyjaśnień **c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.** 2580

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie wydaje w myśl §. 97, 98 i 99 statutów Towarzystwa, celem ściągnięcia wszystkich w obiegu będących

4½% listów galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

151,136.000 koron — 75,568.000 zł. a. w. imiennej wartości 4% 56letnich listów zastawnych

z kuponem bieżącym od dnia 1 lipca 1893, które to listy zastawne w całości objęte zostały przez konsorcyum, na którego czele stoi c. k. uprzywil. austryacki Bank dla krajów koronnych.

Skutkiem tego **wypowiada Dyrekcya Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego niniejszem w myśl §. 25 statutów Towarzystwa, wszystkie obecnie jeszcze w obiegu będące 4½% listy zastawne** i wzywa posiadaczy tychże listów, ażeby takowe albo pod warunkami przez konsorcyum ogłosić się mającymi,

na 4% listy zastawne skonwertowali,

albo też wypowiedziane listy zastawne na dniu 31 grudnia 1893 w kasie Towarzystwa we Lwowie przedłożyli i przypadającą za nie gotówkę odebrali.

Wedle §. 25 statutów Towarzystwa ustaje z powyższym dniem dalsze oprocentowanie 4½% listów zastawnych.

We Lwowie, dnia 27 czerwca 1893.

Prezes: **Zygmunt Dembowski** m. p.

Dyrektor: **Franciszek Rozwadowski** m. p.

Na podstawie powyższego ogłoszenia podaje się do wiadomości posiadaczy 4½% listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, **że wymianę tychże na 4%, 56 letnie listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego uskuteczniają:**

W WIEDNIU: C. k. uprzyw. Austryacki Bank dla Krajów koronnych;
„ PRADZE: Czeski Bank Związkowy,
„ „ Živnostenska Banka pro Cechy a Morawu;
„ GRACU; Dom Bankowy E. C. Mayer & Cie.

We Lwowie: Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie;
„ „ Galicyjski Bank Kredytowy;
„ „ Galicyjska Kasa Oszczędności;
„ „ C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny,
„ „ Bank krajowy król. Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem;
„ „ Dom bankowy Sokal i Lilien;
„ „ „ „ August Schellenberg i Syn;
„ „ „ „ Goldstern & Löwenherz.
W Krakowie: Towarzystwo Wzajemnego kredytu;
„ „ Filia c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego;
„ „ Powiatowa kasa Oszczędności jako zastępstwo Banku Krajowego;
„ „ Dom bankowy Blau i Epstein;
„ „ „ „ August Raczyński;
„ „ „ „ Albert Mendelsohn.
W Czerniowcach: Filia c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego;
„ **Kołomyi:** Spółka handlowa rolniczo-przemysłowa jako zastępstwo Banku Krajowego.
„ **Nowym Sączu:** Kasa zaliczkowa jako zastępstwo Banku Krajowego;
„ „ „ Dom bankowy A. Nebenzahl.
„ **Przemyślu:** Towarzystwo zaliczkowe rolne jako zastępstwo Banku krajowego;
„ „ Dom Bankowy Leopold Süsswein.
„ **Rzeszowie:** Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe jako zastępstwo Banku krajowego.
„ **Stanisławowie:** Bank zaliczkowy jako zastępstwo Banku Krajowego;
„ **Tarnopolu:** Filia c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego;
„ „ Towarzystwo zaliczkowe jako zastępstwo Banku Krajowego;
„ **Tarnowie:** Towarzystwo zaliczkowe jako zastępstwo Banku Krajowego;
a nadto wszystkie niewymienione tu miejsca gdzie istnieją zastępstwa Banku Krajowego, które to zastępstwa pośrednicz[ą] w wymianie listów zastawnych między stronami a Bankiem krajowym.

Zgłoszenia do wymiany przyjmowane będą począwszy

od 6 do 20 lipca r. b.

Wszystkie $4\frac{1}{2}$ % listy zastawne muszą w arytmetycznym porządku podług seryi i numerów skonsygnowane, w naturze do ko[n]wersyi być przedłożone.

Wyjątek stanowią:

1) $4\frac{1}{2}$ % listy zastawne winkulowane co do których przedłożyć należy obok konsygnacyi odnośny arkusz płatniczy na kupony,

2) $4\frac{1}{2}$ % listy zastawne w depozytach sądowych się znajdujące, które wystarczy w terminie powyżej zakreślonym zgłos[ić] w galicyjskim Banku kredytowym, przy dołączeniu odpowiedniej konsygnacyi, i dla wymiany których pozostawia się czas do dnia [..] września r. b.

Wymiana odbywa się w ten sposób, że posiadacz $4\frac{1}{2}$ % listu zastawnego otrzyma za każde 100 z[ł.] listu zastawnego z kuponem płatnym 31 grudnia 1893 100 zł. w 4% 56-letnim liście zastawny[m] z kuponem

płatnym d. 31 grudnia 1893 r.

oraz dopłatę w gotówce w kwocie

Zł. 1 centów 75 w. a.

Ponieważ 4% listy zastawne nie są jeszcze wygotowane, przeto przedkładane do konwersyi $4\frac{1}{2}$ % listy zastawne będą tymczaso[wo] odpowiednio ostemplowane i stronom zwracane, arkusz zaś kuponowy zostanie zatrzymany.

W terminie osobno ogłosić się mającym, nie później jednak jak dnia 31 października 1893 wydawane będą za ostemplowa[ne] listy, 4% listy zastawne z odnośnymi kuponami, a to w tych samych miejscach, w których zgłoszenie do wymiany nastąpiło

4% listy zastawne wydawane będą w sztukach po

koron 200 — 1.000 — 2.000 — 10.000 — 20.000

zł. a. w. 100 — 500 — 1.000 — 5.000 — 10.000

Żądaniom stron, w jakich z powyższych kategoryi sztukach listy mają być wydane, w miarę możności zadość się uczyni.

Lwów, dnia 27 czerwca 1893.

Galicyjski Bank Kredytowy.

C. k. uprzyw. Austryacki
Bank dla Krajów koronnych

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dem Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.